

Sygn. akt II AKa 413/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2016r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Marzanna A. Piekarska-Drażek

Sędziowie: SA – Dorota Tyrała

SA – Rafał Kaniok (spr.)

Protokolant: – sekr. sąd. Łukasz Jachowicz

przy udziale Prokuratora Gabrieli Marczyńskiej - Tomali

po rozpoznaniu w dniu 30 marca 2016 r.

sprawy

1. N. D. (1) s. T. i K. z d. K. urodz. (...) w W.

2.D. R. (1) s. B. i R. z d. W. urodz. (...) w W.

3.P. P. (1) s. A. i B. z d. S.urodz. (...) w W.

4.H. W. (1) s. L. i J. z d. K. urodz. (...) w W.

oskarżonych z art. (ad. 1) 18 § 3 w zw. z 252 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do 18 kwietnia 2010 r. w zw. z 282 k.k. w zw. z art.

11 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., art. 13 § 1 w zw. z art. 282 w zw. z art.

65 § 1 k.k.,

(ad. 2) art. 18 § 2 w zw. z art. 282 k.k., art. 56 ust. 3 ustawy z 29 lipca 2005 r. w brzmieniu obowiązującym przed 9 grudnia 2012 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k., art. 286 § 1 w zw. z art. 297 § 1 w zw. z art. 270 § 1 w zw. z art. 11 § 2 k.k.

(ad. 3) art. 13 § 1 w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 64 § 1 w zw. z art.

65 § 1 k.k., art. 263 § 2 k.k., art. 56 ust. 3 ustawy z 29 lipca 2005 r. w brzmieniu obowiązującym przed 9 grudnia 2011 r. w zb. z art. 64 ustawy z 29 lipca 2005 r. w brzmieniu obowiązującym przed 9 grudnia 2011 r. w zw. z art. 11 § 2 w zw. z art. 64 § 1 w zw. z art. 65 § 1 w zw. z art. 4 § 1 k.k. art. 55 ust. 3 ustawy z 29 lipca 2005 r. w brzmieniu obowiązującym od dnia 9 grudnia 2011 r. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 i 4 § 1 k.k., art. 59 ust. 1 ustawy z 29 lipca 2005 r. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., art. 56 ust. 3 ustawy z 29 lipca 2005 r. w brzmieniu obowiązującym przed 9 grudnia 2011 r. w zb. z art. 59 ust. 1 ustawy z 29 lipca 2005 r. w zw. z art. 11 § 2 w zw. z art. 12 k.k. i w zw. z art. 64 § 1 w zw. z art. 4 § 1 k.k., art. 278 § 1 w zw. z art. 64 § 1 k.k., art. 258 § 2 k.k.

(ad. 4) art. 55 ust. 3 ustawy z 29 lipca 2005 r. w brzmieniu obowiązującym od 9 grudnia 2011 r. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 i w zw. z art. 4 § 1 k.k. art. 59 ust. 1 ust. z 29 lipca 2005 r. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., art. 56 ust. 3 ustawy z 29 lipca 2005 r. w brzmieniu obowiązującym

przed 9 grudnia 2011 r. w zw. z art. 59 ust. 1 ustawy z 29 lipca 2005 r. w zw. z art. 11 § 2 w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 w zw. z art. 4 § 1 k.k.

na skutek apelacji, wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 9 czerwca 2014 r. sygn. akt V K 61/10

I. zmienia zaskarżony wyrok wobec N. D. (1), D. R. (1), P. P. (1) i H. W. (1), zaś wobec M. M. przy zastosowaniu art. 435 k.p.k., w ten sposób, że:

1) uchyla rozstrzygnięcia o karze łącznej pozbawienia wolności i karze łącznej grzywny wymierzonych oskarżonemu N. D. (1) w pkt V wyroku, oskarżonemu D. R. (1) w pkt IX wyroku oraz oskarżonemu P. P. (1) w pkt XXVIII wyroku, a także rozstrzygnięcie o zaliczeniu na poczet kary okresu rzeczywistego pozbawienia wolności z pkt X wyroku,

2) w zakresie czynu przypisanego N. D. (1) w pkt III wyroku uzupełnia podstawę prawną skazania o przepisy art. 13 § 1 k.k. i art. 22 § 1 k.k., a wymierzoną oskarżonemu za ten czyn karę pozbawienia wolności obniża do 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy,

3) na podstawie art. 85 k.k. i 86 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. łączy wymierzone oskarżonemu N. D. (1) kary jednostkowe pozbawienia wolności oraz grzywny i wymierza mu karę łączną 2 (dwóch) lat i 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę łączną 180 (sto osiemdziesiąt) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokości jednej stawki na kwotę 15 (piętnastu) złotych,

4) w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu D. R. (1) w pkt VI wyroku uzupełnia podstawę prawną skazania o przepisy art. 13 § 1 k.k. i art. 22 § 1 k.k., a podstawę prawną wymiaru kary o przepis art. 14 § 1 k.k., zaś wymierzoną oskarżonemu za ten czyn karę pozbawienia wolności obniża do 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy,

5) w zakresie czynu zarzucanego oskarżonemu D. R. (1) w pkt VII aktu oskarżenia (pkt VI komparycji wyroku) a przypisanego mu w pkt VIII wyroku przyjmuje, że oskarżony D. R. (1) w dniu 20 października 2000 r. działając w celu uzyskania kredytu w kwocie 3.168,03 zł od Banku (...) przedłożył wniosek kredytowy zawierający nierzetelne pisemne oświadczenie o zatrudnieniu w firmie (...) i osiąganych z tego tytułu dochodach oraz podrobione przez siebie nierzetelne zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach, dotyczące okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania tegoż kredytu i przyjmując, iż tak przypisany oskarżonemu czyn wyczerpuje dyspozycję przestępstwa z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., na podstawie powyższych przepisów skazuje go, a na mocy art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierza mu karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności,

6) na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 i 2 w zw. z art. 4 § 1 k.k. łączy wymierzone oskarżonemu D. R. (1) kary jednostkowe pozbawienia wolności oraz grzywny i orzeka karę łączną 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę łączną 240 (dwustu czterdziestu) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 15 (piętnaście) zł;

7) na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet kary łącznej pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu D. R. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 29 września 2009 r. do 26 listopada 2010 r.,

8) *w zakresie czynu przypisanego M. M. w pkt XIII wyroku uzupełnia podstawę skazania o przepisy art. 13 § 1 k.k. i art. 22 § 1 k.k. zaś podstawę wymiaru kary o art. 14 § 1 k.k.,*

9) *w zakresie czynów przypisanych P. P. (1) w pkt XXII, XXV i XXVII wyroku uzupełnia podstawę prawną wymiaru kary za te czyny o przepisy art. 60 § 3 k.k. w zw. z art. 60 § 6 pkt 4 k.k. i co do czynu z pkt XXII wyroku, w miejsce orzeczonej kary pozbawienia wolności i kary grzywny wymierza oskarżonemu karę 200 (dwieście) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokości jednej stawki na kwotę 15 (piętnastu) złotych, co do czynu z pkt XXV wyroku, w miejsce orzeczonej kary pozbawienia wolności i kary grzywny wymierza oskarżonemu karę 200 (dwieście) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokości jednej stawki na kwotę 15 (piętnaście) złotych, co do czynu z pkt XXVII wyroku w miejsce orzeczonej kary pozbawienia wolności orzeka karę 150 (sto pięćdziesiąt) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 15 (piętnaście) złotych,*

10) *karę pozbawienia wolności wymierzoną oskarżonemu P. P. (1) za czyn przypisany mu w pkt XXIII wyroku obniża do 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy,*

11) *na podstawie art. 85 k.k., 86 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. łączy wymierzone oskarżonemu P. P. (1) kary jednostkowe pozbawienia wolności oraz grzywny i orzeka karę łączną 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę łączną 400 (czterysta) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 15 (piętnastu) zł,*

12) *z opisu czynu przypisanego P. P. (1) w pkt XXIV wyroku i czynu przypisanego H. W. (1) w pkt XXX wyroku, eliminuje słowa „uczestniczył w obrocie znaczną ilością, nie mniejszą niż” zastępując je słowami „udzielił innym osobom”,*

13) *utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części,*

14) *zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokatów M. Ż., Ł. H., H. Ł., K. K. (3), K. M. – Kancelarie Adwokackie w W. kwoty po 738 zł, obejmujące podatek VAT, tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu w postępowaniu odwoławczym oskarżonych N. D. (1), P. P. (1) i H. W. (1),*

15) *zwalania oskarżonego H. W. (1) od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, zaś oskarżonych N. D. (1), D. R. (1) i P. P. (1) zwalnia od kosztów sądowych w sprawie i obciąża nimi Skarb Państwa.*

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 9 czerwca 2014 r.

w pkt:

III. w granicach czynu zarzucanego w pkt II aktu oskarżenia (pkt II komparycji wyroku) uznał N. D. (1) za winnego tego, że w grudniu 2003 roku - nie później niż 23 grudnia 2003 roku, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w zamiarze by inne ustalone osoby dokonały czynu zabronionego, polegającego na wzięciu zakładnika w osobie P. S. (1) w celu zmuszenia go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem - zapłaty nieustalonej kwoty pieniędzy w zamian za uwolnienie, udzielił tym osobom pomocy uczestnicząc w zorganizowaniu środka transportu, kontaktując te osoby ze sobą, a także przekazując informacje i udzielając rad, tj. czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 252 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 18 kwietnia 2010 roku w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. i za przypisany czyn na podstawie art.18 § 3 k.k. w zw. z art. 252 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 18 kwietnia 2010 roku w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. skazał, a na podstawie art. 22 § 1 k.k. w zw. z art. 252 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 18 kwietnia

2010 roku w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył N. D. (1) karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 2 i 3 k.k. karę 120 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokości jednej stawki na kwotę 15 (piętnaście) złotych;

IV. w granicach czynu zarzucanego w pkt III aktu oskarżenia (pkt III komparycji wyroku) uznał N. D. (1) za winnego tego, że w dniu 19 marca 2007 roku w O., w ramach zorganizowanej grupy przestępczej określanej jako(...), działając w ramach uzgodnionego podziału ról, wspólnie i w porozumieniu z dwiema ustalonymi osobami oraz w wykonaniu polecenia innej ustalonej osoby, w celu zmuszenia J. W. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie nie mniejszej niż 150.000,- złotych stosował wobec J. W. (1) przemoc polegającą na szarpaniu, przytrzymywaniu oraz zadawaniu mu ciosów, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonego, tj. czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 13 §1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za przypisany czyn na podstawie art. 13§1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. skazał, a na podstawie art. 14§1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. wymierzył N. D. (1) karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności, na podstawie art. 33 § 2 i 3 k.k. karę 120 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 15 (piętnastu) złotych, a na podstawie art. 45 § 1 k.k. orzekł przepadek korzyści majątkowej uzyskanej z tego przestępstwa w kwocie 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych;

V. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86§1 i 2 k.k. łącząc jednostkowe kary pozbawienia wolności oraz jednostkowe kary grzywny orzeczone w pkt III i IV sentencji wyroku, wymierzył N. D. (1) karę łączną 3 (trzech) lat pozbawienia wolności oraz karę łączną 180 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 15 (piętnastu) złotych;

VI. w granicach czynu zarzucanego w pkt V aktu oskarżenia (pkt IV komparycji wyroku) uznał D. R. (1) za winnego tego, że nieustalonego dnia, w styczniu 2007 roku, w W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i chcąc by inne ustalone osoby, stosując wobec J. W. (1) przemoc, doprowadziły go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie nie mniejszej niż 150.000 złotych, przekazał im w tym celu kwotę 50.000 złotych, tj. czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 18§2 k.k. w zw. z art. 282 k.k. i za przypisany czyn na podstawie art. 18§2 k.k. w zw. z art. 282 k.k. skazał, a na podstawie art. 22§1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. wymierzył D. R. (1) karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33§2 i 3 k.k. karę 160 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 15 (piętnaście) złotych;

VII. w granicach czynu zarzucanego w pkt VI aktu oskarżenia (pkt V komparycji wyroku) uznał D. R. (1) za winnego tego, że w styczniu 2007 roku, nie później niż 29 stycznia 2007 roku, w W., wbrew przepisom art. 33-35 i 37 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadził do obrotu 1 kg substancji psychotropowej w postaci amfetaminy w ten sposób, że za nieustaloną kwotę, nie mniejszą niż 4.000 złotych, udostępni ten środek 2 ustalonym osobom, tj. czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym przed dniem 09 grudnia 2011 roku w zw. z art. 4§1 k.k. i za przypisany czyn na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym przed dniem 09 grudnia 2011 roku w zw. z art. 4§1 k.k. skazał, a na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym przed dniem 09 grudnia 2011 roku w zw. z art. 4§1 k.k. w zw. z art. 33§1 i §3 k.k. wymierzył D. R. (1) karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 180 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 15 (piętnaście) złotych, a na podstawie art.45§ 1 k.k. orzekł przepadek korzyści majątkowej uzyskanej z tego przestępstwa w kwocie 4.000 (cztery tysiące) złotych;

VIII. w granicach czynu zarzucanego w pkt VII aktu oskarżenia (pkt VI komparycji wyroku) uznał D. R. (1) za winnego tego, że w dniu 20 października 2000 roku w W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził (...) Bank(...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 3.168,03 złote w ten sposób, że wprowadzając pracownika banku w błąd co do rzetelności i autentyczności przedkładanych dokumentów, które miały istotne znaczenie dla uzyskania kredytu, tj. wniosku kredytowego z dnia 20 października 2000 roku, zawierającego nierzetelne pisemne oświadczenie o zatrudnieniu w firmie (...) i osiągniętych z tego tytułu dochodach oraz podrobionego zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach, a także co do zamiaru spłaty zaciągniętego kredytu, zawarł w dniu 20 października 2000 roku z (...) Bank umowę kredytu gotówkowego nr (...) na zakup komputera,

czym działał na szkodę w/w banku, tj. przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. i za przypisany czyn na podstawie art. 286§ 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 270§ 1 k.k. w zw. z art. 11§ 2 k.k. skazał, a na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 §3 k.k. wymierzył D. R. (1) karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności; IX. na podstawie art. 85 k.k. oraz art. 86§1 i 2 k.k. łącząc jednostkowe kary pozbawienia wolności orzeczone w pkt VI, VII i VIII oraz jednostkowe kary grzywny orzeczone w pkt VI i VII wyroku, wymierzył D. R. (1) karę łączną 3 (trzech) lat pozbawienia wolności oraz karę łączną 240 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 15 (piętnastu) złotych;

X. na podstawie art. 63§1 k.k. na poczet orzeczonej wobec D. R. (1) kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 29 września 2009 roku do dnia 26 listopada 2010 roku;

XX. w granicach czynu zarzucanego w pkt XII aktu oskarżenia (pkt XI komparycji wyroku) uznał P. P. (1) za winnego tego, że w nieustalonym dniu, jednak nie wcześniej niż 10 czerwca 2006 roku i nie później niż 30 września 2006 roku, w D., gmina Ł., działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, określanej jako(...), wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, podpalił należący do S. K. budynek mieszkalny w stanie surowym, wzniesiony na nieruchomości usytuowanej w D. przy zbiegu ulic (...), rozlewając w jego wnętrzu substancję łatwopalną w postaci mieszanki benzyny i oleju opałowego oraz inicjując jej zapłon, w celu zmuszenia S. K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w nieustalonej wysokości, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonego, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, tj. przestępstwa z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. i za przypisany czyn na podstawie art. 13§1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. skazał, a na podstawie art. 14§1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. i w zw. z art. 33§2 i 3 k.k. wymierzył P. P. (1) karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 120 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 15 (piętnastu) złotych, zaś na podstawie art. 45§1 k.k. orzekł przepadek korzyści majątkowej, uzyskanej z tego przestępstwa w wysokości 1.200 (jednego tysiąca dwustu) złotych;

XXI. w granicach czynu zarzucanego w pkt XIII aktu oskarżenia (pkt XII komparycji wyroku) uznał P. P. (1) za winnego tego, że w nieustalonym dniu, jednak nie wcześniej niż 15 listopada 2005 roku i nie później niż 30 kwietnia 2006 roku, w W., bez wymaganego zezwolenia, posiadał broń palną w postaci 2 karabinów (...) oraz pistoletu(...), którą odebrał od ustalonej osoby w (...)i zawiózł na ul. (...), gdzie przekazał ustalonej osobie, tj. przestępstwa z art. 263§2 k.k. i za przypisany czyn na podstawie art. 263§2 k.k. skazał i wymierzył P. P. (1) karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

XXII. w granicach czynu zarzucanego w pkt XIV aktu oskarżenia (pkt XIII komparycji wyroku) uznał P. P. (1) za winnego tego, że w nieustalonym dniu, jednak nie wcześniej niż 10 czerwca 2006 roku i nie później niż 31 sierpnia 2006 roku, na ul. (...) w W., działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, określanej jako (...), wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, wbrew przepisom art. 33-35 i 37 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii, uczestniczył w obrocie znaczną ilością, nie mniejszą niż 2 kg substancji psychotropowej w postaci amfetaminy, zabierając ją, w celu przywłaszczenia, ustalonej i nieustalonej osobie, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, tj. przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym przed dniem 09 grudnia 2011 roku w zb. z art. 64 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym przed dniem 09 grudnia 2011 roku w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. i w zw. z art. 4§1 k.k. i za przypisany czyn na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym przed dniem 09 grudnia 2011 roku w zb. z art. 64 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym przed dniem 09 grudnia 2011 roku w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. i w zw. z art. 4§1 k.k. skazał, a na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym przed dniem 09 grudnia 2011 roku w zw. z art. 11§3 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k.

i w zw. z art. 33§1 i 3 k.k. wymierzył P. P. (1) karę 1 (jednego) roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 120 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 15 (piętnastu) złotych;

XXIII. w granicach czynu zarzucanego w pkt XV aktu oskarżenia (pkt XIV komparacji wyroku) uznał P. P. (1) za winnego tego, że nieustalonego dnia, nie wcześniej niż 29 stycznia 2007 roku i nie później niż 05 lutego 2007 roku, działając wspólnie i w porozumieniu z 2 ustalonymi osobami, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom ustawy, dokonał wewnątrzwspólnotowej dostawy znacznej ilości substancji psychotropowej w ten sposób, że przewiózł 1 kg amfetaminy z terytorium R. (...) na terytorium R. (...) - do P., a następnie nieustalonego dnia, nie wcześniej niż 31 stycznia 2007 roku i nie później niż w dniu 06 lutego 2007 roku nie mniej niż 800 gram tej substancji przywiózł na terytorium K. (...) do miejscowości A., tj. czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym od dnia 09 grudnia 2011 roku w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. i w zw. z art. 4§1 k.k. i za przypisany czyn na podstawie art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym od dnia 09 grudnia 2011 roku w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. i w zw. z art. 4§1 k.k. skazał, a na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym od dnia 09 grudnia 2011 roku w zw. z art. 60 § 3 k.k. w zw. z art. 60§6 pkt 2 k.k. wymierzył P. P. (1) karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności, a na podstawie art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 33§1 i 3 k.k. karę 150 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 15 (piętnastu) złotych;

XXIV. w granicach czynu zarzucanego w pkt XVI aktu oskarżenia (pkt XV komparacji wyroku) uznał P. P. (1) za winnego tego, że w okresie od 10 czerwca 2006 roku do 29 stycznia 2007 roku w W., działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą, wbrew przepisom art. 33-35 i art. 37 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii uczestniczył w obrocie znaczną ilością, nie mniejszą niż 40 gram, środka odurzającego w postaci kokainy, w ten sposób, że co najmniej 4-krotnie nabył ją od ustalonej osoby, każdorazowo po 10 gram, przy czym cena za 1 gram wynosiła 95 złotych, a następnie zbył ten środek odurzający innym ustalonym i nieustalonym osobom w porcjach nie mniejszych niż 0,4 grama i nie większych niż 5 gram, za kwotę nie mniejszą niż 170 złotych za 1 gram, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, tj. przestępstwa z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. i za przypisany czyn na podstawie art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z 12 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. skazał, a na podstawie art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku w zw. z art. 60 §3 k.k. w zw. z art. 60 § 6 pkt 3 k.k. w zw. z art. 33§ 2 i 3 k.k. wymierzył P. P. (1) karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz 140 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 15 (piętnaście) złotych, a na podstawie art. 45 § 1 k.k. orzekł przepadek korzyści majątkowej uzyskanej z tego przestępstwa w kwocie 3.400 złotych;

XXV. w granicach czynu zarzucanego w pkt XVII aktu oskarżenia (pkt XVI komparacji wyroku) uznał P. P. (1) za winnego tego, że w okresie od 09 listopada 2006 roku do 31 stycznia 2007 roku w W., działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w krótkich odstępach czasu i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z 2 ustalonymi osobami, wbrew przepisom art. 33-35 i 37 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii, wprowadził do obrotu znaczną ilość, nie mniejszą niż 250 gram, substancji psychotropowej w postaci amfetaminy w ten sposób, że po jednorazowym nabyciu od nieustalonej osoby nie mniej niż 700 gram tej substancji i poporcjowaniu na działki 5, 10, 20 lub 50 gramowe, odpłatnie przekazał innym ustalonym osobom, a także udzielił jej odpłatnie jeszcze innym ustalonym i nieustalonym osobom, przy czym czynu tego dopuścił się w okresie 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary za umyślne przestępstwo podobne tj. czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym przed dniem 09 grudnia 2011 roku w zb. z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. zw. z art. 64§1 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. i za przypisany czyn na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w

brzmieniu obowiązującym przed dniem 09 grudnia 2011 roku w zw. z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. i w zw. z art. 4§1 k.k. skazał, a na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym przed dniem 09 grudnia 2011 roku w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierzył P. P. (1) karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz 140 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 15 (piętnaście) złotych, a na podstawie art. 45§1 k.k. orzekł przepadek korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstwa w kwocie 2.158,30 złotych;

XXVI. w granicach czynu zarzucanego w pkt XVIII aktu oskarżenia (pkt XVII komparycji wyroku) uznał P. P. (1) za winnego tego, że w nieustalonym dniu w okresie od 09 czerwca 2006 roku do 27 lipca 2006 roku w W., wspólnie z innymi ustalonymi osobami, z mieszkania nr (...) przy ul. (...) w W. należącego do R. D., usiłował zabrać w celu przywłaszczenia sejf, w którym znajdowały się dolary australijskie w nieustalonej wysokości i o nieustalonej wartości, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi brak możliwości wyniesienia przedmiotowego sejfu z mieszkania, przy czym czynu tego dopuścił się w okresie 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary za umyślne przestępstwo podobne tj. czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za przypisany czyn na podstawie art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazał, a na podstawie art. 278§1 k.k. w zw. z art. 60§5 k.k. w zw. z art. 60 § 6 pkt 4 k.k. wymierzył P. P. (1) karę 120 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 15 (piętnastu) złotych;

XXVII. w granicach czynu zarzucanego w pkt XIX aktu oskarżenia (pkt XVIII komparycji wyroku) uznał P. P. (1) za winnego tego, że w okresie od 10 czerwca 2006 roku do 30 kwietnia 2007 roku w W. i okolicach, wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami, brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym, określanej jako (...), zajmującej się obrotem środkami odurzającymi, czerpaniem korzyści z nierządu oraz popełnianiem przestępstw przeciwko mieniu z użyciem przemocy tj. czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 258 § 2 k.k. i za przypisany czyn na podstawie art. 258 § 2 k.k. skazał i wymierzył P. P. (1) karę (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

XXVIII. na podstawie art. 85 k.k. oraz art. 86 § 1 i § 2 k.k. łącząc jednostkowe kary pozbawienia wolności orzeczone w pkt XX, XXI, XXII, XXIII, XXIV, XXV i XXVII sentencji wyroku oraz jednostkowe kary grzywny orzeczone w pkt XX, XXII, XXIII, XXIV, XXV i XXVI sentencji wyroku wymierzył P. P. (1) karę łączną 3 (trzech) lat pozbawienia wolności oraz karę łączną 280 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 15 (piętnastu) złotych;

XXIX. w granicach czynu zarzucanego w pkt XX aktu oskarżenia (pkt XIX komparycji wyroku) uznał H. W. (1) za winnego tego, że nieustalonego dnia, nie wcześniej niż 29 stycznia 2007 roku i nie później niż 05 lutego 2007 roku, działając wspólnie i w porozumieniu z 2 ustalonymi osobami, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom ustawy, dokonał wewnątrzspółnotowej dostawy znacznej ilości substancji psychotropowej w ten sposób, że w ramach uzgodnionego podziału ról inna ustalona osoba przewiozła 1 kg amfetaminy z terytorium R. (...) na terytorium R. (...) - do P., a następnie ta sama inna osoba nieustalonego dnia, nie wcześniej niż 31 stycznia 2007 roku i nie później niż w dniu 06 lutego 2007 roku nie mniej niż 800 gram tej substancji przywiozła na terytorium K. (...) do miejscowości A., tj. czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym od dnia 09 grudnia 2011 roku w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. i w zw. z art. 4§1 k.k. i za przypisany czyn na podstawie art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym od dnia 09 grudnia 2011 roku w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. i w zw. z art. 4§1 k.k. skazał, a na podstawie art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym od dnia 09 grudnia 2011 roku w zw. z art. 33§1 i 3 k.k. wymierzył H. W. (1) karę 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 150 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 15 (piętnastu) złotych;

XXX. w granicach czynu zarzucanego w pkt XXI aktu oskarżenia (pkt XX komparycji wyroku) uznał H. W. (1) za winnego tego, że w okresie od 10 czerwca 2006 roku do 29 stycznia 2007 roku w W., działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu

z ustaloną osobą, wbrew przepisom art. 33-35 i art. 37 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii uczestniczył w obrocie znaczną ilością, nie mniejszą niż 40 gram, środka odurzającego w postaci kokainy, w ten sposób, że co najmniej 4-krotnie nabył ją od ustalonej osoby, każdorazowo po 10 gram, przy czym cena za 1 gram wynosiła 95 złotych, a następnie zbył ten środek odurzający innym ustalonym i nieustalonym osobom w porcjach nie mniejszych niż 0,4 grama i nie większych niż 5 gram, za kwotę nie mniejszą niż 170 złotych za 1 gram, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, tj. przestępstwa z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. i za przypisany czyn na podstawie art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazał, a na podstawie art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku w zw. z art. 33§2 i 3 k.k. wymierzył H. W. (1) karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz 140 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 15 (piętnaście) złotych, a na podstawie orzekł przepadek korzyści majątkowej

z tego przestępstwa w kwocie 3.400 złotych;

XXXI. w granicach czynu zarzucanego w pkt XXII aktu oskarżenia (pkt XXI komparycji wyroku) uznał H. W. (1) za winnego tego, że w okresie od 09 listopada 2006 roku do 31 stycznia 2007 roku w W., działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z 2 ustalonymi osobami, wbrew przepisom art. 33-35 i 37 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii, wprowadził do obrotu znaczną ilość, nie mniejszą niż 250 gram, substancji psychotropowej w postaci amfetaminy w ten sposób, że po jednorazowym nabyciu od nieustalonej osoby nie mniej niż 700 gram tej substancji i poporcjowaniu na działki 5, 10, 20 lub 50 gramowe, odpłatnie przekazał innym ustalonym osobom, a także udzielił jej odpłatnie jeszcze innym ustalonym i nieustalonym osobom, przy czym czynu tego dopuścił się w okresie 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary za umyślne przestępstwo podobne tj. czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym przed dniem 09 grudnia 2011 roku w zb. z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 §1 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. i za przypisany czyn na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym przed dniem 09 grudnia 2011 roku w zb. z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11§ 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. skazał, a na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym przed dniem 09 grudnia 2011 roku w zw. z art. 11§ 3 k.k. w zw. z art. 33§1 i 3 k.k. wymierzył H. W. (1) karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz 140 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 15 (piętnaście) złotych, a na podstawie art. 45§1 k.k. orzekł przepadek korzyści majątkowej uzyskanej z tego przestępstwa w kwocie 2.158,30 złotych;

XXXII. na podstawie art. 85 k.k. oraz art. 86§1 i §2 k.k. łącząc jednostkowe kary pozbawienia wolności oraz jednostkowe kary grzywny orzeczone w pkt XXIX, XXX i XXXI sentencji wyroku wymierzył H. W. (1) karę łączną 4 pozbawienia wolności oraz karę łączną 260 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 15 (piętnastu) złotych;

XXXIII. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu H. W. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 05 października 2010 roku do dnia 07 czerwca 2011 roku;

Powyższy wyrok zaskarżyli obrońcy N. D. (1), D. R. (1), P. P. (1) i H. W. (1).

Obrońca N. D. (1) zarzucił wyrokowi:

odnosząc się do skazania za czyn z pkt III wyroku tj.:

1) obrazę przepisów prawa procesowego, a to:

A) obrazę art. 4 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k.;

B) obrazę art. 7 k.p.k.

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na bezpodstawnym przyjęciu, że w grudniu 2003 r. oskarżony podjął działania mające na celu ułatwienie popełnienia czynu z art. 252 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k.;

3) ewentualnie z ostrożności procesowej błąd w ustaleniach faktycznych polegających na nieprawidłowym przyjęciu, iż zachowanie oskarżonego wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 252 § 1 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. podczas, gdy działanie oskarżonego opisane przez Sąd wyczerpuje znamiona czynu z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 252 § 1 k.k.

odnosząc się do skazania za czyn z pkt IV wyroku:

4) obrazę przepisów prawa procesowego, a to:

A) art. 4 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. w zw. z 410 k.p.k.;

B) obrazę art. 7 k.p.k.

5) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na bezpodstawnym przyjęciu, że oskarżony stosował wobec J. W. (1) przemoc w celu zmuszenia go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem;

6) ewentualnie z ostrożności procesowej błąd w ustaleniach faktycznych polegający na nieprawidłowym przyjęciu, że zachowanie oskarżonego wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 159 k.k. z zw. z art. 65 § 1 k.k. i art. 11 § 2 k.k. podczas, gdy działanie to opisane przez Sąd prowadzi do przyjęcia, iż oskarżony wypełnił znamiona czynu z art. 191 § 2 k.k.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego N. D. (1) od zarzucanych mu czynów.

Obrońca oskarżonego D. R. (1) zarzucił wyrokowi obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka.

W konkluzji skarżący wniósł o uniewinnienie D. R. (1) od popełnienia czynów zarzucanych mu w pkt IV i V aktu oskarżenia oraz odnośnie zarzutu VI o zmianę opisu i kwalifikacji prawnej czynu poprzez wyeliminowanie art. 286 § 1 k.k. i 270 § 1 k.k. i wymierzenie stosownej kary z zawieszeniem jej wykonania lub ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżanego P. P. (1) Ł. H. zarzucił wyrokowi:

1. naruszenie prawa materialnego poprzez brak zastosowania kwalifikacji z art. 60 § 3 k.k.;

2. naruszenie art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. i § 2 k.p.k.

oraz

3. rażąco niewspółmierność kary.

W konkluzji skarżący wniósł o obniżenie oskarżonemu kary w zakresie kar jednostkowych i kary łącznej oraz zastosowania warunkowego zawieszenia kary albo o uchylnie zaskarżonego wyroku.

Obrońca P. P. (1) adw. H. Ł. zarzucił wyrokowi obrazę przepisu art. 60 § 3 k.k. oraz rażącą niewspółmierność kary i wniósł w konkluzji o wymierzenie oskarżonemu łagodniejszych kar jednostkowych i łagodniejszej kary łącznej.

Obrońcy oskarżonego H. W. (1) zarzucili wyrokowi uchybienie:

- 1) art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k.;
- 2) art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k.;
- 3) art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 9 § 1 k.p.k.

W konkluzji skarżący wnieśli o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego lub ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje obrońców oskarżonych D. R. (1) i P. P. (1) okazały się jedynie w części zasadne. Z kolei co do oskarżonych N. D. (1) i H. W. (1), sam fakt wniesienia apelacji przez obrońców oskarżonych, skutkowało zmianą wyroku w części dotyczącej tych osób.

Nadto zaskarżony wyrok został skorygowany w trybie art. 435 k.p.k. wobec oskarżonego M. M..

I. Odnośnie apelacji obrońcy D. R. (1) częściowo za trafny uznać należy zarzut dotyczący czynu przypisanego mu w pkt VIII wyroku, w zakresie wskazującym na brak podstaw do uznania, iż oskarżony realizował zamiar popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że do przypisania oskarżonemu przestępstwa wyczerpującego znamiona określone w przepisie art. 286 § 1 k.k. (kumulatywnie z art. 297 § 1 k.k. i art. 270 k.k.) nie uprawniały w żadnej mierze dowody i okoliczności ujawnione w niniejszej sprawie. Skarżący słusznie powołuje się w tym kontekście na fakt, że w momencie podpisywania umowy o przyznaniu kredytu konsumenckiego na zakup komputera, wpłacona została już niemal połowa jego ceny a także na okoliczność, iż oskarżony w momencie podpisywania tejże umowy przedstawił swoje dane osobowe okazując swój dowód osobisty i prawo jazdy. Należy zwrócić uwagę na to, iż oskarżony przyznając podczas rozprawy, że złożył w banku oświadczenie i dokument zawierający nierzetelne informacje, jednocześnie stanowczo zaprzeczył aby jego celem było wyłudzenie kredytu. Był przekonany że kredyt ten zostanie spłacony przez osobę, której komputer został przekazany.

Powyższe wyjaśnienia nie zostały w skuteczny sposób podważone, a Sąd I instancji przyjmując, że już w momencie podpisywania umowy kredytowej, oskarżonemu towarzyszył zamiar niespłacenia kredytu, posłużył się chybionymi i nieprzekonującymi argumentami (str. 259 uzasadnienia wyroku). Nie sposób bowiem uznać, że (tak jak wywodzi Sąd) o zamiarze niewywiązania się z warunków umowy kredytowej zawartej w 2000 r. świadczy, sam przez się, fakt niewpłacania rat kredytowych w późniejszych latach albo też, tym bardziej, okoliczności, że w osiem lat później (w 2008 r.) oskarżony realizował swoją linię obrony w postępowaniu przygotowawczym w ten sposób, iż kwestionował fakt zawarcia ww. umowy.

Nie jest też tak, że (jak zdaje się zakładać Sąd I instancji), sprawca, który przedkładał podrobiony, nierzetelny dokument, w celu uzyskania kredytu, wprowadzając pracownika banku w błąd co do swojej sytuacji finansowej, (które to działanie stypizowane jest w art. 297 § 1 k.k.) jednocześnie odpowiada kumulatywnie za czyn z art. 286 § 1 k.k., nawet jeżeli nie zostanie ustalony zamiar niespłacenia tegoż kredytu. Nie można bowiem zaakceptować poglądu, iż każde posłużenie się w instytucji bankowej dokumentem poświadczającym nieprawdę należy traktować, jako próbę

dokonania przestępstwa oszustwa. Gdyby każdy sprawca przestępstwa z art. 297 § 1 k.k. „automatycznie” odpowiadał za przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. to zbędnym byłoby wprowadzanie przez ustawodawcę przestępstwa z stypizowanego w ww. art. 297 § 1 k.k. do Kodeksu karnego. Co prawda dla bytu przestępstwa z art. 297 § 1 k.k. nie jest koniecznym by umowa kredytu została podpisana. Wszelako nawet w sytuacji, w której zachowanie sprawcy czynu z art. 297 § 1 k.k., ograniczyło by się do przedłożenia nierzetelnego dokumentu (nie doprowadzając do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez zawarcie umowy kredytowej) to wówczas taki czyn stanowiłby postać stadialną przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w formie usiłowania – co również w takim przypadku, czyniłoby zbędnym kwalifikowanie tegoż czynu z art. 297 § 1 k.k. Tak więc nie ulega wątpliwości, że dla przypisania sprawcy czynu z art. 297 § 1 k.k. kumulatywnie odpowiedzialności za czyn z art. 286 § 1 k.k. niezbędnym jest wykazanie, że w chwili przedkładania pracownikom banku podrobionego, (nierzetelnego) dokumentu, sprawca miał zamiar doprowadzenia banku do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, czyli, że miał z góry powzięty zamiar nieuiszczania rat kredytu w przyszłość. W sprawie niniejszej, jak wyżej wykazano, brak jest podstaw do ustalenia, iż oskarżony nie miał zamiaru spłacania kredytu w chwili przedkładania podrobionego dokumentu oraz nierzetelnego oświadczenia i, tym samym, zaistniała konieczność zmiany opisu czynu w powyższym zakresie oraz wyeliminowania z podstawy prawnej skazania art. 286 § 1 k.k.

Za w pełni zasadne uznać natomiast należy oceny i ustalenia Sądu I instancji w zakresie wskazującym na fakt podrobienia przez oskarżonego zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach osiągniętych w firmie (...). Powyższe nierzetelne zaświadczenie oraz zawarte w pisemnym wniosku kredytowym nierzetelne oświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach dotyczyły okoliczności istotnych dla uzyskania kredytu. Wbrew zastrzeżeniom skarżącego Sąd I instancji trafnie przyjął, że w przypadku gdy sprawca posługuje się dokumentem podrobionym przez siebie to wówczas jego zachowanie należy zakwalifikować kumulatywnie z art. 297 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. Tylko bowiem taka kwalifikacja prawna oddaje w pełni zawartość kryminalną przypisanego mu czynu.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny uznał, że oskarżony wyczerpał swym działaniem znamiona przestępstwa z art. 297 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i na podstawie art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności. Przy wymiarze kar uwzględniono zmianę opisu czynu i jego łagodniejszą od dotychczasowej kwalifikację prawną.

Niezależnie od podnoszonych przez skarżącego zarzutów, Sąd Apelacyjny zmienił na korzyść oskarżonego kwalifikację prawną czynu przypisanego mu w pkt VI wyroku. Oskarżony został skazany w tym przypadku za podżeganie innych osób do dokonania przestępstwa z art. 282 k.k. na szkodę J. W. (1). Wszelako zgodnie z ustaleniami faktycznymi zaskarżonego wyroku sprawcy przestępstwa na szkodę ww. pokrzywdzonego nie osiągnęli zamierzonego celu, wyczerpując znamiona formy stadialnej czynu z art. 282 w fazie usiłowania. Tym samym zaistniała konieczność uzupełnienia podstawy prawnej skazania D. R. za czyn z pkt VI wyroku o przepisy art. 13 § 1 k.k. i art. 22 § 1 k.k., a podstawy wymiaru kary za ten czyn o art. 14 § 1 k.k.

Mając na względzie powyższą, korzystną dla oskarżonego, zmianę kwalifikacji prawnej czynu z pkt VI wyroku Sąd Apelacyjny uznał za stosowne obniżyć oskarżonemu karę wymierzoną za ten czyn z 2 lat do 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na marginesie nadmienić należy, że z tych samych względów, które wskazywały na konieczność skorygowania kwalifikacji prawnej czynu D. R. opisanego w pkt VI wyroku, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w trybie art. 435 k.p.k. wobec oskarżonego M. M. poprawiając błędne kwalifikacje czynu przypisanego mu w pkt XII wyroku poprzez uzupełnienie podstawy skazania o art. 13 § 1 k.k. i art. 22 § 1 k.k. zaś podstawę wymiaru o art. 14 § 1 k.k.

Dokonane przez Sąd odwoławczy zmiany w zakresie wysokości kar jednostkowych wymierzonych oskarżonemu D. R. za czyny z pkt VI i VIII wyroku nie mogły pozostać bez wpływu na rozmiar nowo ukształtowanej kary łącznej orzeczonej wobec tegoż oskarżonego. Wymierzając oskarżonemu D. R. karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności Sąd Apelacyjny uwzględnił wszystkie czynniki istotne dla określenia wysokości tejże kary wymienione w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji, w tym bliski związek podmiotowy i przedmiotowy pomiędzy przypisanymi oskarżonemu czynami oraz fakt, iż dwa z nich popełniono w nieodległym odstępie czasowym.

W pozostałym zakresie wyrok wobec oskarżonego D. R. został utrzymany w mocy. Bezzasadne okazały się bowiem wszystkie zarzuty obrazy przepisów postępowania, wymienionych w petitum apelacji, w odniesieniu do czynów z pkt VI i VII wyroku (art. 2, art. 4, art. 5 § 2, art. 7, art. 410, art. 424 oraz w zw. z art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka), które miałyby się sprowadzać, zdaniem skarżącego, do zignorowania zasady obiektywizmu i koniecznego nakazu sceptycyzmu, poprzez oparcie wyroku jedynie na pomówieniach M. S. (1) i P. P. (1) pozostających poza wszelką kontrolą, przy jednoczesnym pominięciu dowodów przemawiających za wyjaśnieniami D. R..

Na wstępie wypada stwierdzić, że Sąd I instancji przeprowadził w sposób staranny i wnikliwy postępowanie dowodowe, skutecznie realizując obowiązek wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy. Wszelkie istotne dla rozstrzygnięcia tejże sprawy dowody i okoliczności, zarówno korzystne dla oskarżonego jak i przemawiające na jego niekorzyść, zostały przez ten Sąd wszechstronnie zbadane, rozważone i poddano dokładnej analizie, a na ich podstawie Sąd I instancji poczynił bezbłędne ustalenia faktyczne wskazujące na sprawstwo i winę oskarżonego w zakresie czynów przypisanych mu w pkt VI i VII wyroku.

Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji, która jest oceną kompletną i wszechstronną, pozostaje w zgodzie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów logicznych i faktycznych, a zatem nie przekracza granic oceny swobodnej określonych w art. 7 k.p.k.

W takiej sytuacji kontrola instancyjna uzasadnia stwierdzenie, że zaskarżony wyrok, w odniesieniu do czynu z pkt VI i VII, znajduje, zgodnie z regułą art. 410 k.p.k. pełne oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie całokształtu okoliczności i dowodów ujawnionych w sprawie i że w związku z tym (wbrew twierdzeniom skarżącego) nie ma podstaw do dyskwalifikacji zawartych tam rozstrzygnięć.

Wywody znajdujące się w apelacji, sprowadzają się w tej mierze, do polemiki z trafnymi ocenami i ustaleniami poczynionymi przez Sąd I instancji. Skarżący kwestionuje stanowisko Sądu I instancji w powyższym zakresie, przedstawiając w to miejsce własne subiektywne poglądy i nie przytaczając na ich poparcie jakichkolwiek skutecznych argumentów.

Zatem za bezpodstawny uznać należy zarzut naruszenia szeregu zasad procesowych i przepisów postępowania, w tym w szczególności przepisów które skarżący odnosi do oceny poszczególnych dowodów.

Uzupełniająco jedynie należy odnotować, że stawiając zarzut naruszenia zasad określonych w art. 2 k.p.k., art. 4 k.p.k. lub też art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, skarżący nie uwzględnił tego, iż ww. przepisy mają charakter norm ogólnych, które są konkretyzowane w innych przepisach procedury karnej, a zatem to te przepisy winny być wskazane w przypadku gdy skarżący uważał, iż Sąd nie dochował powyższych zasad.

Jeżeli chodzi o zarzut obrazy art. 424 k.p.k. to trudno go podzielić, w aspekcie wpływu takiego uchybienia na treści wyroku, z tego względu, iż sporządzenie uzasadnienia jest czynnością wtórną wobec samego wyrokowania.

Z kolei co do zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. podnieść należy, że nie został on wsparty żadną skuteczną argumentacją, wskazującą jakie to konkretne, nie dające się usunąć, wątpliwości nie zostały rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego. Przy czym zarzut ten ma rację bytu nie wtedy, gdy to skarżący uznaje, że w sprawie zaistniały nieusuwalne wątpliwości lecz tylko wtedy, gdy Sąd stwierdza ich istnienie i mimo to postępuje niezgodnie z regułą art. 5 § 2 k.p.k.

Za całkowicie chybiony uznać należy zawarte w apelacji zastrzeżenia dotyczące, oceny wiarygodności zeznań świadka M. S. (2) i wyjaśnień oskarżonego P. P. (1), które to osoby miałyby (zdaniem skarżącego) obciążać oskarżonego D. R. wyłącznie w celu poprawienia swojej sytuacji procesowej. Kwestionując wiarygodność tych dowodów, skarżący w polemiczny sposób odnosi się do tych okoliczności, które Sąd I instancji przekonująco i szczegółowo omówił, w kontekście całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego w ramach pisemnych motywów wyroku.

W szczególności nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem podważającym wiarygodność relacji M. S. i P. P. poprzez sugestie, że są to jedynie bezpodstawne pomówienia, nie poddające się weryfikacji i nie korespondujące z pozostałymi dowodami.

Skarżący zdaje się w tym przypadku nie dostrzegać tego, że wyjaśnienia i zeznania M. S. i P. P. nie są dowodami odosobnionymi w całokształcie materiału dowodowego. Znajdują one bowiem, w zakresie istotnych faktów, szerokie potwierdzenie w innych dowodach. I tak, w odniesieniu do czynu przypisanego D. R. w pkt VI wyroku zeznania M. S. są wsparte zeznaniami świadka J. K. oraz zgromadzoną dokumentacją lekarską. Natomiast w odniesieniu do czynu przypisanego D. R. w pkt. VII wyjaśnienia P. P. znajdują potwierdzenie w wyjaśnieniach J. P. (1) i w zabezpieczonej dokumentacji bankowej. Nadto wiarygodność zeznań i wyjaśnień M. S. i P. P. została zweryfikowana przez szereg innych dowodów, przeprowadzonych w ramach badania okoliczności popełniania pozostałych przestępstw objętych aktem oskarżenia w niniejszej sprawie, w zakresie dotyczącymi oskarżonych M. S. (4), N. D. (1), A. W. (1), M. M., J. P. (1) i H. W. (1).

Kwestia materiału dowodowego wspierającego wiarygodność relacji M. S. i P. P. została wyczerpująco omówiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, zaś rozważania Sądu I instancji w tym zakresie podziela również Sąd Apelacyjny. Wypada jedynie podkreślić, że Sąd I instancji poddał zeznania i wyjaśnienia M. S. i P. P. wnikliwej analizie oraz ocenie, w korelacji z całokształtem okoliczności i dowodów ujawnionych w sprawie, trafnie wskazując jakie dowody je potwierdzają. Wbrew twierdzeniom skarżącego nie ujawniły się w toku procesu okoliczności wskazujące na brak wiarygodności M. S. i P. P. w odniesieniu do czynów przypisanych D. R., w szczególności w postaci istotnych wewnętrznych sprzeczności w ich relacjach, poważnych wzajemnych rozbieżności pomiędzy tymi relacjami lub też sprzeczności z innymi wiarygodnymi dowodami przeprowadzonymi w sprawie. Należy też zauważyć, że już sam fakt, iż na uwikłanie oskarżonego D. R. w poważną działalność przestępczą (powiązaną z aktywnością osób zaangażowanych w przestępczość zorganizowaną), wskazują wprost wyjaśnienia i zeznania dwóch osób (P. i S.) - składane przez te osoby, niezależnie od siebie i w znacznych odstępach czasu - przemawia przeciwko trafności stanowiska skarżącego, że są to jedynie gołosłowne pomówienia tych osób wytworzone wyłącznie dla osiągnięcia maksymalnych korzyści procesowych. Nie sposób racjonalnie wytłumaczyć dlaczego P. P. i M. S., składając rozległe wyjaśnienia obciążające szereg osób (rzeczywiście zaangażowanych w działalność kryminalną niezwykle niebezpiecznych zorganizowanych grup przestępczych) mieliby w sposób tendencyjny pogrążyć akurat oskarżonego D. R., czyli osobę, która (jak twierdzi skarżący), prowadziła nienaganny tryb życia.

Przy tym nie zasługują na aprobatę wywody skarżącego, wskazujące, że osoby zajmujące się w przeszłości działalnością przestępczą, które zdecydowały się złożyć szczerze wyjaśnienia (zeznania) obciążające innych współsprawców, stają się automatycznie niewiarygodne z uwagi na dążenie do poprawienia swojej sytuacji procesowej. Należy w tym kontekście dostrzec, że niektóre przepisy prawa (np. art. 60 § 3 i 4 k.k.) zachęcają wręcz sprawców przestępstw do udzielania organom ścigania informacji o osobach naruszających porządek prawny. Wiarygodności tych informacji winna być (tak jak to się stało w niniejszej sprawie) wnikliwie zbadana i zweryfikowana. Nie można jednak podzielić poglądu, że jest ona zawsze wątpliwa skoro pochodzi od osób, które (tak jak to podkreśla skarżący) należy uznać za „przestępców z nawyknięcia”, aspirujących do nadzwyczajnego złagodzenia kary.

W tym miejscu wypada odnotować, że skarżący, kwestionując wiarygodność wyjaśnień i zeznań P. P. i M. S. odwołuje się do argumentów, które nie znajdują faktycznego odzwierciedlenia w materiale dowodowym sprawy. Skarżący wskazuje na przykład, że P. P. i M. S. pomawiali D. R. w szereg poważnych przestępstw (nie objętych aktem oskarżenia) i że pomówieniom tym nie dano w śledztwie wiary, gdyż wykonano eksperymenty (k. 1020 – 1046 akt), które wykluczają ww. pomówienia.

W rzeczywistości na kartach akt wskazanych przez skarżącego znajdują się wyniki czynności, przeprowadzonych w celu ujawnienia śladów wskazujących na obecności materiałów wybuchowych oraz urządzeń wybuchowych, które to wyniki mogą się odnosić jedynie do okoliczności opisanych w wyjaśnieniach M. S. (a nie P. P.) i które, w żadnym zakresie, nie podważają wiarygodności relacji M. S. i P. P..

Nie budzi zastrzeżeń fakt, że M. S., dążąc do skorzystania z przywilejów określonych w art. 60 § 3 i 4 k.k. starał się przedstawić w swoich wyjaśnieniach jak najwięcej okoliczności dotyczących zachowań osób związanych z działalnością zorganizowanych grup przestępczych, w tym okoliczności znanych sobie jedynie ze słyszenia, mających często postać pogłosek, pochodzących z niewiarygodnych źródeł i przeważnie niemożliwych do zweryfikowania w toku czynności śledczych, a czasami wręcz nieprawdziwych. Fakt że tego typu okoliczności zostały odnotowane w protokołach wyjaśnień M. S. nie dyskwalifikuje automatycznie wiarygodności tychże wyjaśnień. Wystarczy w tym kontekście wskazać chociażby na fragmenty wyjaśnień M. S. odnoszące się do oskarżonego D. R., w których przesłuchiwany wyraźnie zastrzega, że od innych osób (D. i W.) dowiedział się, iż (...) posiadał wiedzę wystarczającą, by skonstruować mechanizm służący do odpalania ładunku wybuchowego oraz, że sam nie słyszał by (...) taki mechanizm wykonał. Tego rodzaju mechanizm (o którym mówił mu oskarżony N. D. (1)) mógł nie pochodzić od (...) lecz od innej osoby (k. 683 – 684).

Nie sposób w tej sytuacji uznać, że (jak to sugeruje skarżący) fakt nieujawniania śladów materiałów wybuchowych w posesji i samochodzie D. R. przekreśla wiarygodności wyjaśnień M. S.. M. S. nigdzie nie wskazuje w swoich wyjaśnieniach, że D. R. konstruował urządzenie wybuchowe w swoim domu lub by przewoził je swoim samochodem, zatem nieujawnienie w tych miejscach śladów materiałów wybuchowych pozostaje bez wpływu na ocenę wiarygodności tegoż świadka. Sposób składania tych wyjaśnień wskazuje zaś wyraźnie, że oskarżony nie stara się tendencyjnie i bezwzględnie obciążać oskarżonego D. R., lecz przedstawia zasłyszane przez siebie (niekorzystne dla oskarżonego) informacje ze znaczną dozą ostrożności.

Powyższą uwagę odnosi się odpowiednio do, eksponowanych przez skarżącego, fragmentów wyjaśnień M. S., dotyczących ewentualnego zabójstwa czy skrytki na broń w samochodzie D. R.. Świadek nie wyjaśnił, że wie o zabójstwie lub, że widział skrytkę w samochodzie, ale powołuje się, w tym zakresie, jedynie na bliżej niesprecyzowane wypowiedzi D. R. wskazujące, że „może” mieć on na koncie „jakieś” zabójstwa („kropnął nie tego co trzeba”) oraz, że w jednym ze swoich samochodów posiada skrytkę (k. 479). Nie można przy tym wykluczyć, że wiedza którą podzielił się z organami ścigania w tym zakresie M. S., odnosi się do tego rodzaju wypowiedzi oskarżonych (D. R. (1), H. W. (1) czy N. D. (1)), które miały charakter, wcale nierzadkich w świecie przestępczym, przechwałek, podnoszący swoisty prestiż tych osób w ich otoczeniu, a dotyczących czynów w rzeczywistości niepopelnionych lub popelnionych przez inne osoby. Wbrew twierdzeniom skarżącego M. S. nie twierdził, że D. R. zakopał jakieś zwłoki na swojej działce lecz przytoczył jedynie wypowiedź H. W. dotyczącą miejsca „wykopek” przy ul. (...) (k. 319). Przy tym, w trakcie wizji lokalnej, M. S. nie był w stanie zlokalizować miejsca w którym przy ul. (...) „mogła” znajdować się działka należąca do D. (R.) lub kogoś z jego rodziny (k. 400).

Nie można natomiast wskazać w obrębie wyjaśnień i zeznań M. S. (podobnie jak i P. P.) na chociażby jeden przypadek stanowczego pomówienia D. R. o popelnienie konkretnego przestępstwa, które następnie, w toku postępowania, zostałyby poważone przez inne wiarygodne dowody, w sposób wskazujący na świadome zafalszowanie rzeczywistości przez osobę pomawiającą.

Również, eksponowane w apelacji obrony D. R., zróżnicowanie treści poszczególnych wypowiedzi M. S. (nieuniknione w przypadku wielokrotnego przesłuchiwania osoby opisującej swoją wieloletnią, niezwykle rozległą działalność przestępczą), w żadnym wypadku nie przybiera charakteru istotnych sprzeczności, które mogłyby dyskwalifikować wartość dowodową powyższych relacji.

Okoliczność, że wypowiedzi te są (w początkowych wyjaśnieniach) niekiedy zdawkowe i pobieżne, a w kolejnych rozbudowywane, wynika w sposób oczywisty nie (tak jak to sugeruje skarżący) ze złej woli przesłuchiwanego, lecz z logiki przeprowadzania czynności śledczych w tego typu sprawach. Najpierw pozyskiwane są od osoby współpracującej z organami ścigania informacje o całokształcie prowadzonej przez nią działalności kryminalnej, a następnie (w miarę ich weryfikacji), podczas kolejnych przesłuchań, wraca się do poszczególnych wątków, które są przez przesłuchiwanego precyzowane i często (na przykład na skutek zadawania szczegółowych pytań) wzbogacane o dodatkowe elementy, nie odnotowane w protokołach wcześniejszych przesłuchań. Analogiczny mechanizm, rozbudowywania wcześniejszych relacji o nowe szczegóły, może mieć miejsce podczas przesłuchania prowadzonego

w warunkach pełnej kontradiktoryjności na rozprawie głównej co - wbrew intencjom skarżącego - nie świadczy automatycznie o skłonnościach osoby przesłuchiwanej do konfabulacji lub o świadomym składaniu przez nią fałszywych zeznań obciążających inne osoby.

Warto zaznaczyć, że wymienione w uzasadnieniu apelacji, rzekomo istotne sprzeczności w wyjaśnieniach i zeznaniach M. S. mają, w wielu wypadkach, jedynie pozorny charakter. Przecież nie ma rozbieżności pomiędzy określeniem oskarżonego jako D. „z bandziorkowych”, a przytoczeniem opinii innych osób, iż był on zbrojnym „grupy bandziorkowej” (k. 110, k. 684). Podobnie informacja, że D., który zajmuje się kopiowaniem kart bankomatowych mieszka na T.

(k. 110) nie wyklucza informacji, iż mieszka on (czy też pracuje) na B. (k. 684). B. jest przecież osiedlem położonym w dzielnicy T..

Natomiast istotne jest to, że wyjaśnienia M. S. z 5 grudnia 2007 r. (k. 110) o kopiowaniu kart bankomatowych przez D. R. znalazły pełne potwierdzenie w wyjaśnieniach P. P. złożonych 13 maja 2009 r. (k. 1969), co znacząco umacnia przekonanie o trafności oceny Sądu I instancji co do wiarygodności relacji tych osób, w odniesieniu do czynów przypisanych D. R.. Nie jest tak (jak wskazuje skarżący), że M. S. zmieniał w pierwszych wyjaśnieniach konfigurację osób uczestniczących w zdarzeniu, z którym związany jest czyn przypisany D. R. w pkt VI wyroku oraz przebieg tegoż zdarzenia. Do O., w celu zastraszenia pokrzywdzonego, pojechał N. D. (1), P. K. (...) i M. S., zaś bezpośrednio w ataku na pokrzywdzonego, brał udział M. S. i P. K. (k. 110, k. 581). M. S. konsekwentnie opisywał pobicie pokrzywdzonego jako nieudane – „wyrwał się i uciekł”

(k. 111, 581) – co nie oznacza, iż tego pobicia w ogóle nie było.

W swoich wyjaśnieniach M. S. nie stwierdził natomiast by pokrzywdzony w ogóle nie otrzymał od niego żadnych ciosów. Nadmienił jedynie, że ciosy były parowane.

Nie jest więc tak, że to pod wpływem ujawnionych w śledztwie dowodów, M. S. zmienił w tym zakresie swoje zeznania. W szczególności nie ma racji skarżący wskazując, iż na zmianę wyjaśnień wskazuje rozbieżność pomiędzy przebiegiem dwóch wizji lokalnych, dotyczących ww. wydarzenia tj. z 26 grudnia 2007 r. i 18 listopada 2008 r. W czasie pierwszej wizji M. S. miał wskazać tylko miejsce zamieszkania człowieka z O. o którego pobicie opowiadał w wyjaśnieniach z 5 grudnia 2007 r. (k. 115). W czasie drugiej wizji wskazał dokładniej to miejsce używając sformułowania o zaatakowaniu pokrzywdzonego, co jest w pełni zgodne z jego pierwszymi wyjaśnieniami z 5 grudnia 2007 r. (k. 2517, k. 110). Co istotne, dokumentacja lekarska (wskazująca na uraz głowy i szycie rany), która w ocenie skarżącego miałaby wpłynąć na rzekomą zmianę wyjaśnień M. S., została okazana i wydana organom ścigania już po przeprowadzeniu ww. wizji (k. 1525 – 1526).

Za zupełnie dowolne uznać należy sugestie skarżącego, że prokurator, realizując swoje obowiązki, celowo przedstawił pokrzywdzonemu J. W. zarzuty składania fałszywych zeznań, po to by uniemożliwić zweryfikowanie przebiegu wydarzenia z dnia 19 marca 2007 r. Przecież J. W. zaprzeczał, temu że w tym dniu został pobity wskazując, iż uraz głowy (opisany w wypisie z książki przyjęć poradni urazowo - ortopedycznej z 19 marca 2007 r.) miał powstać w innych okolicznościach (M. S. k. 7589, zarzuty k. 6544, k. 5647).

Sąd I instancji poczynił w tym zakresie trafne ustalenia faktyczne, opierające się, nie tylko na ww. dokumentacji, ale i na zeznaniach konkubiny pokrzywdzonego, która wskazywała, iż został on pobity żelaznym prętem, przez dwie osoby i że miał w związku z tym obrażenia oraz szycie rany – co w pełni koresponduje zarówno z ww. dokumentacją jak i z wyjaśnieniami M. S. (k. 1488v).

Należy przy tym uwzględnić to, że dynamiczny charakter wydarzenia z 19 marca 2007 r., obrona i wrywanie się pokrzywdzonego oraz omyłkowe uderzenie pałą P. K. w sposób oczywisty uniemożliwiały M. S. dokonanie jednoznacznej oceny, czy pokrzywdzony został skutecznie trafiony i jakich doznał obrażeń. W tej sytuacji okoliczność, że w toku rozprawy M. S. lojalnie przyznał, iż w trakcie śledztwa dowiedział się o obrażeniach doznanych przez J. W., w niczym nie podważa wiarygodności jego wyjaśnień w tym zakresie. Podobnie, o czym była już mowa, nie można uznać (tak jak tego oczekuje skarżący), że relacje M. S. dotyczące czynu z pkt VI wyroku są niewiarygodne z tego tylko

powodu, iż w warunkach przesłuchania przeprowadzonego podczas rozprawy głównej, potrafił on podać dodatkowe elementy zarówno doprecyzowujące przebieg samego pobicia z 19 marca 2007 r. jak i objaśniające dokładniej genezę tego wydarzenia.

Na aprobatę nie zasługują też argumenty, przytoczone przez skarżącego, w celu podważenia pozytywnej oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego P. P., w zakresie ustaleń dotyczących czynu przypisanego oskarżonemu D. R. w pkt VII wyroku.

I tak Sąd I instancji nigdzie nie stwierdził, że uznaje wyjaśnienia P. P. za częściowo niewiarygodne – w zakresie dotyczącym wiedzy D. R. co do planowanego przemytu amfetaminy. Jest to o tyle oczywiste, że sam P. P. nie twierdził, iż D. R. taką wiedzę posiadał. Podobnie P. P. nie wskazywał w swoich wyjaśnieniach, że oskarżona J. P. wiedziała o roli D. R. w działaniach poprzedzających przemyt. Zatem fakt, że nie potwierdziła ona udziału D. R. w tych działaniach nie ma negatywnego wpływu na ocenę wyjaśnień P. P..

Nie ulega natomiast wątpliwości, że okoliczność, iż wyjaśnienia J. P. potwierdzają w pełnym zakresie wersję oskarżonego P. P., dotyczącą przebiegu samego przemytu amfetaminy z P. przez F. do H. (znajdując wsparcie w dokumentacji bankowej po części w zeznaniach braci J. i M. S.), wskazuje na konieczność krytycznej oceny stanowiska skarżącego, iż akurat w odniesieniu do tożsamości dostawcy amfetaminy na terenie P., P. P. miałyby składać fałszywe wyjaśnienia. Wbrew twierdzeniom skarżącego, uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera w tym zakresie żadnych sprzeczności. Na karcie 240 uzasadnienia jest bowiem mowa o jednym wspólniku P. P. (H. W.) a nie o osobie która dostarczyła amfetaminę.

W jakimkolwiek zakresie (o czym była mowa w odniesieniu do M. S.) nie podważa wiarygodności wyjaśnień P. P., fakt przytaczania przez niego, bliżej niesprecyzowanych, informacji zasłyszanych od innych osób, dotyczących aktywności D. R. w środowisku przestępczym.

Myli się też skarżący, kwestionując wypowiedzi D. R. dotyczące chronologii jego narkotykowych przestępstw, czy też oceny ich opłacalności. P. P. nie twierdził nigdy, że przemyt amfetaminy do H. to jego „pierwsze” narkotykowe przestępstwo. Z kontekstu, przytoczonej przez skarżącego, wypowiedzi P. P. wynika natomiast jedynie to, że nie miał on wcześniej zarzutów popełniania „narkotykowych przestępstw” (co jest zgodne z prawdą - vide dane o karalności k. 2630) i w związku z tym nie bał się przechowywać amfetaminy w domu (k. 1968).

Z kolei stwierdzenie P. P., że (po sfinalizowaniu transakcji) ucieszył się, iż „ze złotówki zrobił euro” (k. 4163) nie stoi w skrajnej sprzeczności z cytowaną przez skarżącego wypowiedzią P. P., że „nie był to taki zysk aby kontynuować ten proceder” (k. 1969), zwłaszcza, iż istotnie, w późniejszym czasie, nie podjęto próby ponowienia podobnego przemytu amfetaminy.

Nie jest tak, że w niektórych wyjaśnieniach P. P. nie wymieniał D. R. jako współsprawcy. Wskazane w apelacji wyjaśnienia (k. 1972 – 1978) dotyczyły bowiem, w zakresie ww. przemytu, tylko niewielkiego wątku tego zdarzenia, odnoszącego się do J. P..

Skarżący mnoży w swojej apelacji tego rodzaju, sztucznie wykreowane, „sprzeczności” zwłaszcza na tle kwestii zapłaty za amfetaminę przemyconą do F. i H. Tymczasem analiza wyjaśnień P. P. wyraźnie wskazuje na to, że od początku realizacji powyżej transakcji nie był on przez H. W. rzetelnie poinformowany co do przebiegu rozliczeń za amfetaminę dostarczoną przez D. R.. Nie wiadomo więc, czy została ona kupiona przez H. W., który następnie jedynie pozorował rozliczenia z D. R., czy też rzeczywiście rozliczanie zapłaty za amfetaminę odbywało się sukcesywnie, za pośrednictwem H. W., w miarę jej sprzedaży na terenie F. i H. (k. 1968, k. 4169).

Natomiast, wbrew twierdzeniom skarżącego, P. P. nigdy nie twierdził, że sam przekazywał bezpośrednio pieniądze D. R. lub by kierowano bezpośrednio do D. R. przekazywane z zagranicy. W szczególności, użycie sformułowania „pieniądze poszły do D.” nie oznacza, iż to P. P. bezpośrednio płacił mu za amfetaminę (k. 4163, 4169). P. P. nie wykluczał natomiast tego, że część pieniędzy przekazywanych z zagranicy była przeznaczona na spłacenie D. R. przez

H. W.. Z kolei, przytoczona w apelacji, wypowiedź P. P. (z karty 2709) o podziale pieniędzy z handlu narkotykami, odnosi się w sposób oczywisty do podziału zysków z tego handlu i nie wskazuje (tak jak to sugeruje skarżący), iż D. R. nie otrzymał żadnych pieniędzy tytułem zapłaty za dostarczoną wcześniej amfetaminę. Podobnie okoliczność, że P. P. stwierdził w rozmowie z J. P. w końcu

2006 r., że ma osobę która produkuje amfetaminę nie podważa, wbrew oczekiwaniom skarżącego, wiarygodności wyjaśnień P. P. co do tego, iż to D. R. dostarczył w styczniu 2007 r. amfetaminę, która została następnie wywieziona za granicę.

R. stwierdzić należy, że żaden z podniesionych w uzasadnieniu apelacji argumentów, nie doprowadził do zdezawuowania ocen Sądu I instancji, w zakresie uznania wyjaśnień i zeznań M. S. i P. P. za wiarygodne, w odniesieniu do przestępstw przypisanych oskarżonemu D. R. w pkt VI i VII wyroku.

Wywody skarżącego stanowią w tej mierze wyłącznie gołosłowną polemikę z rzeczowymi argumentami Sądu I instancji, wskazującymi na brak podstaw do odmówienia wiary relacjom P. P. i M. S. oraz, tym samym, na niewiarygodność wyjaśnień D. R. w powyższym zakresie. W tej sytuacji uznać trzeba, że wszystkie postawione w apelacji zarzuty, tyżące się obrazy przepisów prawa co do czynów przypisanych D. R. w pkt VI i VII wyroku są bezzasadne, a w konsekwencji na uwzględnienie nie zasługują wnioski apelacyjne o uniewinnienie oskarżonego od popełnienia powyższych czynów. Z analogicznych względów nie mogą być uwzględnione wnioski i argumenty przedstawione w tzw. apelacji osobistej oskarżonego D. R., które co do zasady, pokrywają się z argumentacją zaprezentowaną w apelacji obrońcy oskarżonego.

Jak powiedziano na wstępie, na akceptację zasługują natomiast, po części, argumenty i wnioski przedstawione w apelacji obrońcy D. R. w odniesieniu do czynu przypisanego oskarżonemu w pkt VIII wyroku, skutkujące w efekcie zmianą tegoż wyroku w kierunku korzystnym dla oskarżonego.

II. Za zasadne uznać też należy w znacznej mierze zarzuty i wnioski zawarte w apelacjach obrońców oskarżonego P. P. (1).

Trafny jest zarzut dotyczący niezastosowania wobec P. P. kwalifikacji z art. 60 § 3 k.k. w odniesieniu do czynów przypisanych mu w pkt XXII i XXVII wyroku. Przede wszystkim zauważyć należy, że zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem zawarte w art. 60 § 3 k.k. pojęcie „ujawnienia” przez sprawcę informacji wobec organu ścigania oznacza przekazanie takich informacji które – wyłącznie według stanu świadomości sprawcy - były dotychczas nieznane temu organowi. Nieodzownym warunkiem skorzystania przez sprawcę z dobrodziejstwa art. 60 § 3 k.k. jest więc jego przekonanie, że organ ścigania nie zna okoliczności określonych w tym przepisie. Sprawca jest zatem w takim, ujęciu zgodnie z art. 60 § 3 k.k. obligatoryjnie premiowany również wtedy gdy ujawnił informacje już znane organowi ścigania ale będąc przeświadczonym, że są one mu nieznane (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 29 października 2004 r. Lex Nr 125547, wyrok Sądu Najwyższego z 11 marca 2003 r., Lex 77444 i in).

W sprawie niniejszej Sąd I instancji uznał, że nie zostały spełnione warunki z art. 60 § 3 k.k. odnośnie czynów z pkt XX, XXII i XXVII wyroku gdyż informacje podane przez P. P. były znane organowi ścigania. Sąd ten nie ustalił natomiast, czy z subiektywnego punktu widzenia oskarżonego, przedstawione przez niego informacje były organom ścigania znane. Co więcej, Sąd I instancji nie badał nawet tego, czy rzeczywiście organy ścigania dysponowały wiedzą odnośnie okoliczności popełnienia ww. czynów, w momencie przekazywania przez oskarżonego powyższych informacji. Jak się zdaje przekonanie Sądu opiera się w tej mierze wyłącznie na treść wniosków prokuratora, złożonych po zamknięciu przewodu sądowego, w których istotnie, w odniesieniu do czynu z pkt XX, XXII i XXVII, nie przywołano art. 60 § 3 k.k. Należy jednak zauważyć, że ewentualna wiedza organów ścigania, co do okoliczności czynów z art. XXII i XXVII wyrok (przed złożeniem wyjaśnień przez P. P.) nie ma charakteru procesowo udokumentowanego. Nie ujawniono w materiale dowodowym sprawy żadnych okoliczności wskazujących, że ww. organy taką wiedzę posiadały, a tym bardziej okoliczności wskazujących, że oskarżony miał świadomość, iż ww. organy dysponują taką wiedzą.

Nie ulega zatem wątpliwości, że, w odniesieniu do przestępstw z pkt XXII i XXVII wyroku, zaistniała konieczność skorygowania kwalifikacji prawnej przypisanych oskarżonemu czynów poprzez uzupełnienie podstawy pranej

wymiaru kary o art. 60 § 3 k.k. w zw. z art. 60 § 6 pkt 4 k.k. Warunki określone w art. 60 § 3 k.k. zaistniały również w odniesieniu do czynu z pkt XXV wyroku. Jak wynika z uzasadnienia wyroku, jedynie omyłkowo nie umieszczono powyższego przepisu w podstawie wymiaru kary. Ponieważ przepisy na podstawie których wymierzono oskarżonemu karę za czyny z pkt XXII, XXV i XXVII wyroku wprowadziły granicę dolnego zagrożenia karą niższą od roku, to stosownie do art. 60 § 6 pkt 4 k.k. wymierzono oskarżonemu za te czyny karę grzywny, uwzględniając przesłanki z art. 33 § 3 k.k.

Co do czynu z pkt XX wyroku zarzuty apelacyjne, dotyczące nieuwzględnienia kwalifikacji z art. 60 § 3 k.k., są bezzasadne. Oskarżonemu postawiono bowiem najpierw zarzut popełnienia tego czynu, a następnie opisał on w swoich wyjaśnieniach okoliczności związane z tym czynem (k. 1761, 1763 – 66). Jest zatem oczywistym, że okoliczności te były już znane organom ścigania, a oskarżony miał, po postawieniu mu zarzutu, pełną świadomość, co do stanu wiedzy ww. organów w tym zakresie.

Za trafne uznać natomiast należy zarzuty obrońców oskarżonego, dotyczące rażącej niewspółmierności wymierzonych oskarżonemu kar pozbawienia wolności – w tym w szczególności kary jednostkowej za czyn z pkt XXIII wyroku i kary łącznej.

Jak słusznie wskazano w omawianych apelacjach, Sąd I instancji, wymierzając oskarżonemu poszczególne kary, w niedostatecznym stopniu uwzględnił to, że oskarżony przyznał się do wszystkich zarzucanych mu czynów, składał szczere i obszerne wyjaśnienia, lojalnie i konsekwentnie współpracował z organami ścigania i Sądem oraz wyraził skruchę i deklarację zmiany swojego dotychczasowego trybu życia, zaś w odniesieniu do większości przypisanych mu czynów spełniał warunki określone w art. 60 § 3 k.k. Nie można też nie zgodzić się ze stanowiskiem skarżących, że Sąd I instancji w jakimkolwiek stopniu nie uzasadnił dlaczego, w odniesieniu do niektórych czynów, potraktował oskarżonego surowiej od pozostałych współsprawców (por. np. kary z XXIII wyroku z karami z pkt VII, XVI i XVII) jak też, dlaczego (odstąpił na niekorzyść oskarżonego), od propozycji kar zaprezentowanych przez prokuratora po zamknięciu przewodu sądowego.

Sąd Apelacyjny, uwzględniając wszystkie powyższe (korzystne dla oskarżonego) okoliczności i argumenty, przedstawione w uzasadnieniach apelacji uznał, za stosowne wymierzyć oskarżonemu P. P. kary pozbawienia wolności zbliżone do najniższego progu ustawowego zagrożenia przewidzianego za poszczególne czyny oraz kary grzywny uwzględniające przesłanki z art. 33 § 3 k.k. Orzekając kary łączne Sąd Apelacyjny uwzględnił bliski związek przedmiotowy i podmiotowy pomiędzy poszczególnymi czynami oraz fakt, że popełnione one zostały w krótkich odstępach czasowych.

Zarazem Sąd Apelacyjny uznał, że w odniesieniu do P. P. nie zaistniały określone w art. 85 k.k. okoliczności uzasadniające warunkowe zawieszenie kary pozbawienia wolności. W szczególności kara ta nie może zostać zawieszona, tak jak tego oczekują obrońcy oskarżonego, w trybie art. 60 § 5 k.k. w odniesieniu do czynów z pkt XX i XXI, co do których nie zostały spełnione przesłanki z art. 60 § 3 k.k. Należy nadmienić, że prokurator, po zakończeniu przewodu sądowego, zaproponował wymierzenie oskarżonemu kary łącznej 2 lat pozbawienia wolności, bez warunkowego zawieszenia jej wykonania i propozycja ta, jak wynika z protokołu rozprawy głównej, została zaakceptowana przez oskarżonego i jego obrońców (k. 7211 – 7213, 7223).

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny, zmieniając wyrok w kierunku korzystnym dla oskarżonego P. P., poprzez obniżenie wymierzonych mu kar pozbawienia wolności, uznał, iż wniosek apelacyjny, o orzeczenie kary łącznej pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, nie służy na uwzględnienie.

III. Odnosząc się do apelacji obrońcy oskarżonego N. D. (1) zauważyć należy, że znaczna część argumentów podniesionych przez skarżącego, została już rozważona w niniejszym uzasadnieniu przy okazji szczegółowej analizy apelacji obrońcy oskarżonego D. R..

Apelacja ta kwestionuje bowiem, w oparciu o art. 4 k.p.k., 7 k.p.k., 410 k.p.k. i 5 § 2 k.p.k., przede wszystkim, sądową ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym szczególnie dowodu z zeznań M. S., oraz poczynione

na tej podstawie ustalenia faktycznego zaskarżonego wyroku. Dlatego też, wobec potwierdzenia w toku kontroli odwoławczej, trafności stanowiska Sądu I instancji w powyższym zakresie, brak jest podstaw do uznania za zasadne zarzutów sformułowanych w apelacji obrońcy N. D., w zakresie dotyczącym obrazy przepisów prawa procesowego i błędu w ustaleniach faktycznych, a także o czym będzie jeszcze mowa, zarzutów alternatywnych, dotyczących się obrazy przepisów prawa materialnego.

Również bowiem w odniesieniu do czynów przypisanych oskarżonemu N. D. w pkt III, IV wyroku, Sąd I instancji stosownie do art. 410 k.p.k. przeprowadził prawidłową analizę całokształtu zebranego materiału dowodowego oraz dokonał jego obiektywnej oceny, zgodnej z wymogami art. 7 k.p.k., co pozwoliło na poczynienie kompletnych, zgodnych z rzeczywistością i wolnych od błędów ustaleń faktycznych, wskazujących jednoznacznie na sprawstwo i winę oskarżonego.

Dodatkowo należy podkreślić, że okoliczność, iż Sąd I instancji zasadnie nadał walor wiarygodności jednej grupie dowodów (w tym dowodom z zeznań M. S.), a innej grupie dowodów (w tym wyjaśnienia N. D.) wiary odmówił nie oznacza, że dowody te pominął lub, że przekroczył granicę oceny swobodnej określone w art. 7 k.p.k. albo też, że (jak sugeruje skarżący) zachodzi konieczność sięgnięcia po rozwiązanie przewidziane w art. 5 § 2 k.p.k.

Nie ma racji skarżący wskazując, iż w sprawie brak jest niepodważalnych dowodów na to, że oskarżony brał udział w przestępstwach przypisanych mu w pkt III i IV wyroku, a nawet na to, że przestępstwa te zostały w ogóle popełnione. Skarżący bezzasadnie bagatelizuje w ten sposób, podstawowy dowód obciążający oskarżonego N. D., w postaci – wyczerpujących i znajdujących (o czym była już mowa) szerokie wsparcie w innych wiarygodnych dowodach – wyjaśnieniach M. S.. Jak wynika z uzasadnienia wyroku, Sąd I instancji poddał wyjaśnienia i zeznania M. S. rzetelnej i szczegółowej ocenie, zgodnej z zasadami logiki, wiedzy i doświadczenia z życiowego, słusznie przyjmując, że zasługują one na wiarę również w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia kwestii winy N. D., co do obu zarzucanych mu czynów.

Przy tym, brew twierdzeniom skarżącego, nie osłabia wiarygodności tegoż świadka fakt, że składając relacje obciążające oskarżonego, chciał uzyskać korzystne rozstrzygnięcie we własnej sprawie karnej. Taki argument a priori świadczyłby o każdorazowej niewiarygodności wyjaśnień i zeznań osób korzystających z przywilejów z art. 60 § 3 i 4 k.k. Tymczasem jest oczywistym, że zeznania tych osób podlegają szczegółowej weryfikacji i tylko gdy przedstawiają one prawdziwy przebieg wydarzeń, to mogą stanowić podstawę do ubiegania się o gratyfikacje wymienione w art. 60 k.k. Nie można zatem zaakceptować stanowiska skarżącego, że zeznania M. S., jako dowód niepełnowartościowy, nie mogą stanowić podstawy rozstrzygnięcia o winie oskarżonego. Bezskuteczne okazały się też wszystkie argumenty z pomocą których skarżący usiłował podważyć ocenę Sądu I instancji co do wiarygodności zeznań M. S..

W szczególności nie jest tak, jak to sugeruje skarżący, że relacje M. S. zawierają istotne sprzeczności lub, że są sprzeczne z zeznaniami M. B. (1).

Zauważyć należy, że właśnie zeznania świadka M. B. (podobnie jak zeznania C. K. (1), M. P., S. S. oraz zgromadzoną w sprawie dokumentacją medyczną i opinią lekarską), w zasadniczym zakresie potwierdzają wersję M. S., odnośnie przebiegu przestępstwa z art. 252 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k., popełnionego w grudniu 2003 r. na szkodę P. S. (1). Zeznania M. B. nie są w żadnym zakresie sprzeczne z zeznaniami M. S.. Co więcej, eksponowana przez skarżącego okoliczność, iż zdaniem M. B. C. K. (1) miał być zleceniodawcą i po części organizatorem porwania P. S. w pełni koresponduje z relacją M. S.. K., według niej, zlecił dokonanie porwania m. in. jakimś znajomym z W. (k. 720). Z kolei z zeznań samego K. wynika, że istotnie, w celu zorganizowania porwania, wykorzystał swoje znajomości w W., skąd po pewnym czasie, przyjechali do B. trzech mężczyźni (wraz z kierowcą), którzy dokonali porwania pokrzywdzonego (k. 738). Nie ma tu zatem rozbieżności przywołanych przez skarżącego. Przeciwnie, zgodnie z zeznaniami M. S., w celu przeprowadzenia porwania, przyjechał on do B. z dwoma współsprawcami oraz z kierowcą. Jednym z pozostałych współsprawców tych działań, z terenów B. i okolic, był właśnie C. K., który wydawał nawet polecenia innym osobom

(k. 2121 – 2122). Wbrew twierdzeniom skarżącego, okoliczność, że C. K. mógł odgrywać istotną rolę w dokonaniu czynu na szkodę P. S., w jakimkolwiek zakresie nie koliduje z ustaleniami Sądu I instancji, dotyczącymi roli jaką w tym przestępstwie odgrywał N. D..

Sąd I instancji w sposób przekonujący wykazał, że zeznania M. S., na podstawie których poczyniono powyższe ustalenia, są spójne oraz konsekwentne i że nie sposób dopatrzeć się powodów dla których świadek ten miałby bezpodstawnie obciążać pozostałych współsprawców ww. przestępstwa, w tym N. D..

Dlatego też, tylko dla porządku, nadmienić należy, że argumenty za pomocą których skarżący usiłują naruszyć powyższą ocenę Sądu I instancji, nie znajdują pokrycia w dowodach i okolicznościach ujawnionych na rozprawie. Przykładowo, skarżący myli się wskazując, że M. S. składał sprzeczne zeznania co do przebiegu rozmowy telefonicznej z N. D.. Z przytoczonych fragmentów zeznań M. S. nie wynika bowiem, że w trakcie porwania odbyła się tylko jedna rozmowa telefoniczna pomiędzy nim a N. D.. Przeciwnie, w wyjaśnieniach tych jest mowa o wielokrotnych rozmowach telefonicznych N. D. i R. P. (1) z bezpośrednimi sprawcami porwania pokrzywdzonego P. S., w ramach „pilotowania sprawy” (k. 2121). Stwierdzenie, że M. S., zalił się telefonującemu N. D. (1), na panujące warunki atmosferyczne nie wyklucza możliwości przyjęcia, że również M. S. sam (jak twierdzi) zadzwonił do N. D. narzekając na całą zaistniałą sytuację „pytałem się, w co mnie ubrał” (k. 339, k. 2123). W obu tych rozmowach N. D. zaprezentował się jako osoba wspierająca psychicznie M. S. „śmiał się i mówił, że dobrze będzie”, (k. 339), „mówił że trzeba wytrzymać, że będzie z tego grosz” (k. 2123)

Jak wyżej powiedziano, w oparciu o trafną i wnikliwą ocenę materiału dowodowego ,w tym zeznań M. S., Sąd I instancji poczynił bezbłędne, zgodne z prawdą, ustalenia faktyczne, a zatem podniesione przez skarżącego zarzuty, dotyczące błędów w ustaleniach faktycznych, nie mogą być uwzględnione [pkt 2 A), B), C), D) apelacji co do czynu z pkt III wyroku pkt 5 apelacji co do czynu z pkt IV wyroku]. Nie jest obarczone błędem ustalenie, że N. D. brał udział w organizowaniu środka transportu, a tym samym bezzasadne są twierdzenia skarżącego, iż oskarżony nie posiadał żadnych informacji o porwaniu (pkt 2A apelacji). Przy tym, przytoczona w tej mierze przez skarżącego, wypowiedź, że to R. P. (1) ((...)) namawiał M. S. do zorganizowania busa, została wyraźnie wyjęta z kontekstu i nie wskazuje na to by N. D. nie uczestniczył w zorganizowaniu transportu. M. S. zeznawał bowiem jednoznacznie, że N. D. wiedział o porwaniu (m. in. szukał w tym celu samochodu) i że doprowadził, za pośrednictwem R. P., do pozyskania tegoż samochodu (k. 1546).

Trafne jest ustalenie Sądu, że to N. D. przedstawił M. S. innym sprawcom porwania. Sugestia skarżącego, iż S. i D. wówczas się nie znali jest z gruntu gołosłowna (pkt 2B). To przecież sam D. wyjaśnił, że znał M. S. w tym czasie od 10 lat (k. 1246).

Wbrew twierdzeniom skarżącego (pkt 2 C apelacji) bezbłędne jest ustalenie, iż N. D. informował M. S. o planach porwania (zeznania S. k. 1546, 2120) i nie pozostaje ono w sprzeczności z faktem, iż pierwszy w tej sprawie zwrócił się do S. R. P. (1) – ale tylko w związku z potrzebą uzyskania samochodu „nie mówił do czego jest konkretnie potrzebny” (k. 2119). Niewątpliwie też, jak to ustalił Sąd I instancji oskarżony doradził M. S. by wytrwał do końca wydarzenia, o czym świadczą cytowane wyżej jego wypowiedzi z rozmów telefonicznych „trzeba wytrzymać” (k. 2123) „dobrze będzie” (k. 335) – zarzut z pkt 2D) apelacji.

Nie zasługuje na akceptację zarzut alternatywny z pkt 3 apelacji, dotyczący nieprawidłowego (zdaniem skarżącego) przyjęcia, że czyn z pkt III wyroku wyczerpuje znamiona przestępstwa kwalifikowanego z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 252 § 1 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. podczas gdy, według skarżącego, działanie N. D. (ustalone przez Sąd I instancji) wyczerpało jedynie znamiona czynu z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 252 § 1 k.k. Sąd Apelacyjny podziela w tym przypadku stanowisko Sądu I instancji, że w sytuacji gdy do wzięcia zakładnika, w celu uzyskania okupu, dochodzi na skutek zastosowania jednego ze sposobów wymienionych w art. 282 k.k. (a więc również przemocy, która była stosowana wobec pokrzywdzonego P. S.) dla pełnego oddania zawartości kryminalnej takiego czynu, niezbędne jest zastosowanie kumulatywnej kwalifikacji z art. 252 § 1 k.k. i 282 k.k.

Stanowisko to znajduje wsparcie w grupie poglądów zaprezentowanych w doktrynie, wskazujących, że w sytuacji gdy zmuszenie do określonego zachowania w rozumieniu art. 252 § 1 k.k. zmierza do pozyskania korzyści majątkowej, z uwagi na szczególny charakter żądania należy przyjmować kumulatywną kwalifikację ww. przepisów (por. J. Wojciechowski, Komentarz str. 479 w Kodeksie Karnym z Komentarzem pod red. A. Marka, Lex 2007). Należy zatem stwierdzić, że gdy sprawca uprowadzenia zakładnika żąda, tak jak w niniejszej sprawie, zapłaty okupu od osoby uprowadzonej, czy też od innej, to winien odpowiadać za przestępstwa pozostające w kumulatywnym zbiegu, to jest z art. 252 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. Brak powołania w kumulatywnej kwalifikacji przepisu art. 282 k.k. doprowadziłby do nienależytego odzwierciedlenia kryminalnej treści omawianego czynu, również z tego względu, że wobec pokrzywdzonego w celu uzyskania okupu stosowano metody określone w tym przepisie tj. groźby i przemoc skutkującą trwałym okaleczeniem.

Nie podzielając zarzutu i wniosków skarżącego co do kształtu zmiany kwalifikacji czynu z pkt III wyroku, Sąd Apelacyjny uznał, iż zachodzi konieczność pewnej korekty teź kwalifikacji, poprzez uzupełnienie podstawy skazania o przepisy art. 13 § 1 k.k. i 22 § 1 k.k. Nie doszło bowiem do zapłaty okupu i tym samym do wyczerpania wszystkich znamion art. 282 k.k. Zastosowanie, co do zasady, łagodniejszej kwalifikacji prawnej przestępstwa przypisanego oskarżonemu N. D. w pkt III wyroku skutkowało koniecznością obniżenia wymierzonej oskarżonemu kary jednostkowej pozbawienia wolności i w konsekwencji, złagodzenia orzeczonej wobec oskarżonego kary łącznej pozbawienia wolności.

W całej rozciągłości okazały się natomiast bezskuteczne zarzuty skierowane przeciwko rozstrzygnięciu zawartym w pkt IV wyroku, jak i wszystkie argumenty przytoczone na ich poparcie .

W ramach zarzutu z pkt 4A) skarżący podjął próbę podważenia sądowej oceny zeznań M. S. wskazując, iż zawierały one sprzeczności, były niekonsekwentne i nie korespondowały z zeznaniami innych osób, w tym pokrzywdzonego J. W. (1). W szczególności, zdaniem skarżącego Sąd miał pominąć fakt, że składając wyjaśnienia w 2007 r. M. S. pamiętał mniej niż w 2014 r. Tymczasem, jak wynika z uzasadnienia wyroku, Sąd I instancji zajął się powyższą problematyką, wskazując, że nawet w oparciu o niezbyt szczegółową relację złożoną przez niego w 2007 r. nie budzi wątpliwości, jaki był przebieg przestępstwa popełnionego na szkodę J. W. i jaką w tym rolę odgrywał N. D. (str. 224 - 225 uzasadnienia).

Nie rodzi natomiast zastrzeżeń okoliczność, że M. S. (o czym była już mowa) w kolejnych dokładniejszych przesłuchaniach (również tych z rozprawy głównej), potrafił doprecyzować czy uszczegółwić swoje relacje. Przy tym skarżący myli się, podnosząc, że M. S. w zeznaniach z 5 grudnia 2007 r. nie wskazuje N. D. jako osoby znajdującej się w miejscu zdarzenia. W lakonicznej wypowiedzi, stanowiącej nieznaczny element rozległych wyjaśnień dotyczących szeregu innych przestępstw, M. S. wyraźnie stwierdził, że był wówczas w O. z K. oraz z N. (k. 110). Natomiast w bezpośrednim ataku na J. W. brał udział tylko K. i S. (k. 110). Z kolei na rozprawie M. S. sprecyzował, że N. D. podwoził ich pod blok przy którym było pobicie (k. 7588).

Zakwestionowane przez skarżącego sformułowanie - „nieudane pobicie” pokrzywdzonego, w istocie w pełni koresponduje z innymi wypowiedziami M. S.. Niezależnie bowiem od tego ile razy i jak dotkliwie został J. W. uderzony metalową pałą, w efekcie jeden z ciosów otrzymał omyłkowo współsprawca P. K., a pokrzywdzony wyrwał się sprawcom. Następnie zleceniodawcy złożyli reklamację twierdząc, że pokrzywdzony nie został (skutecznie) pobity i nie chce płacić pieniędzy (k. 111, k. 7588, k. 581). Wbrew twierdzeniom skarżącego najistotniejsze elementy zdarzenia M. S. relacjonował w sposób bardzo podobny, zarówno w 2007 r. jak i w 2014 r. na przykład takie jak miejsce pobicia, osoby atakujące, narzędzie i niezwykle istotny fakt uderzenia współsprawcy. Fakt, że M. S., po 7 latach, w sposób nieco odmiennie opisuje okoliczności zaistniałe w momencie zakończenia tegoż, dość dynamicznego, wydarzenia, nie może dyskwalifikować pozytywnej oceny wiarygodności jego relacji.

W świetle przeprowadzonych dowodów jest bowiem niewątpliwym, że (wbrew konkluzji zawartej w pkt III.5 apelacji) wydarzenie na szkodę J. W., które opisuje M. S., w rzeczywistości miało miejsce. Wskazują na to niezbite dowody w postaci zeznań konkubiny J. W. – J. K., oraz dokumentacji lekarskiej. Od początku M. S. wskazywał na współudział w tym wydarzeniu N. D. (k. 110). Nie zmienia tego faktu, podnoszona przez skarżącego okoliczność, że w czasie wizji

lokalnej nie padło nazwisko N. D.. Elementem tej wizji było bowiem wskazanie klatki schodowej w której czekały osoby mające dokonać pobicia czyli M. S. i P. K. bez N. D. (k. 1517).

Błędny jest zarzut z pkt III.4B) dotyczący dowolnej oceny zeznań pokrzywdzonego J. W.. Rzecz w tym, że Sąd I instancji nie dokonał oceny tych zeznań gdyż nie weszły one w skład materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie głównej. Świadek J. W. skorzystał na rozprawie z przysługujących mu uprawnień i odmówił składania zeznań, w związku z oskarżeniem go w innej sprawie. Sąd I instancji, kierując się zakazem z art. 186 § 1 k.p.k. odstąpił od ujawnienia jego wcześniejszych zeznań. Pośrednio, poprzez zeznania M. S., a także analizując treści zarzutów stawianych J. W. (k. 7589, k. 5644 – 47); można wywnioskować, że J. W. twierdzi, iż w ogóle nie został pobity a ujawnione u niego obrażenia powstały w innych okolicznościach. Wszelako „postawa” J. W. (o której wspomina się na str. 228 uzasadnienia) nie ma, wbrew sugestiom skarżącego, żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Zeznania tej osoby nie wchodzi bowiem w skład podstawy dowodowej wyroku, a z innych dowodów, o czym była mowa, wynika w sposób niewątpliwy, iż w dniu 19 marca 2007 r. J. W. został pobity w celu zmuszenia go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

W tym stanie rzeczy, za zupełnie bezpodstawny uznać należy, sformułowany w pkt III 5 apelacji, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, który miałby polegać na przypisaniu oskarżonemu czynu na szkodę J. W., podczas gdy (zdaniem skarżącego), takie zdarzenie jak pobicie ww. osoby w ogóle nie miało miejsca.

Bezasadny jest też zarzut z pkt 6 apelacji, w którym skarżący kwestionuje przyjętą przez Sąd I instancji kwalifikację czynu z pkt IV wyroku. Zdaniem skarżącego, stosowanie przemocy wobec pokrzywdzonego wypełnia znamiona czynu z art. 191 § 2 k.k., gdyż działanie to podjęto w celu wymuszenia zwrotu amfetaminy. W rzeczywistości bowiem, na podstawie przeprowadzonych dowodów (w tym zeznań M. S.), można było poczynić co najwyżej ustalenie, iż celem zastraszenia (pobicia) J. W. było wymuszenie od niego określonej kwoty pieniędzy. Okoliczność, że wymuszone pieniądze „miały” pochodzić z przemytu papierosów nie jest równoznaczne z możliwością przyjęcia, iż stanowiły one równowartość wierzytelności (k. 7587). Podobnie, budowane na pośrednio uzyskiwanych informacjach, przypuszczenia M. S., że chodziło o tym przypadku o zwrot od pokrzywdzonego jakiejś kwoty, na którą zleceniodawca został oszukany, nie wskazuje, że była to faktyczna wierzytelność w rozumieniu art. 191 § 2 k.k.

Przy tym na poczynienie ustaleń w powyższym zakresie nie pozwala postawa prezentowana w toku procesu przez oskarżonego N. D., który nie przyznaje się do udziału w wydarzeniach związanych z pobiciem pokrzywdzonego i tym samym nie wyjaśnia, jakie było jego subiektywne przekonanie, co do faktycznego istnienia rzekomej wierzytelności.

Warto w tym miejscu przytoczyć trafny pogląd, zaprezentowany w orzecznictwie, wskazujący, że wierzytelność o której mowa w art. 191 § 2 k.k., nie dotyczy bliższej nieokreślonych (czyli takich jak w niniejszej sprawie) tajemniczych rozliczeń, związanych z działalnością przestępczą, lecz udokumentowanych, prawnych należności, których istnienie wiąże się z określonymi zobowiązaniami prawa cywilnego (np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 10 stycznia 2002 r. AKa 340/2001 KZS 2002 Nr 4).

IV. Za bezpodstawną uznać należy apelację wniesioną przez obrońców oskarżonego H. W. (1). Wszystkie uwagi Sądu odwoławczego, dotyczące zarzutów obrazy przepisów prawa procesowego, wskazanych w apelacjach obrońców oskarżonych D. R. (1) i N. D. (1), pozostają aktualne na gruncie rozważań odnoszących się do zarzutów z obrazy przepisów art. 4 k.p.k., 7 k.p.k. i 424 k.p.k. podniesionych w apelacji obrońcy H. W. (pkt 1, 2 petitum apelacji).

Zarzuty postawione w tejże apelacji i argumenty przytoczone na ich poparcie, nie stanowią uzasadnionej podstawy do zakwestionowania prawidłowości i trafności, dokonanej przez Sąd I instancji oceny materiału dowodowego oraz w konsekwencji ustaleń faktycznych wyroku w części dotyczącej przestępstw przypisanych H. W.. W szczególności zarzuty te nie pozwalają na skuteczne wzruszenie sądowej oceny wyjaśnień P. P. (1), które słusznie zostały uznane (analogicznie jak w odniesieniu do czynów przypisanych D. R.) za dowód wiarygodny i przydatny do poczynienia kompletnych oraz zgodnych z prawdą ustaleń faktycznych, wskazujących w sposób niewątpliwy na sprawstwo i winę H. W..

Podzielając w tym zakresie stanowisko Sądu I instancji, nie można zgodzić się ze skarżącym, że Sąd ten bezzasadnie nadał walor wiarygodności wyjaśnieniom P. P. (1) (jak również wyjaśnieniom J. P. (1)) po dokonaniu ich jednostronnej, niepełnej i nieobiektywnej oceny, przekraczającej granice oceny swobodnej. Przeczy temu lektura pisemnego uzasadnienia wyroku, z którego wynika, że Sąd poddał poszczególne wyjaśnienia oskarżonych P. P. i J. P. wnikliwej analizie oraz ocenie, w korelacji z całokształtem ujawnionego materiału dowodowego, trafnie wskazując które dowody je potwierdzają.

Skarżący, kwestionując wiarygodność oskarżonego P. P., odwołuje się do omawianego już wcześniej argumentu, jakoby sprawca korzystający z przywilejów określonych w art. 60 § 3, 4 k.k., jest zainteresowany w obciążeniem innych osób – pomimo braku ich rzeczywistego zaangażowania w działalność przestępczą. Kwestia ta była już szeroko omawiana w ramach rozważań poświęconych zarzutom zawartym w apelacjach obrońców oskarżonych N. D. i D. R.. Dlatego też, jedynie uzupełniająco wypada nadmienić, że, o ile wyjaśnienia tego typu osób winny być (tak jak to uczyniono w niniejszej sprawie) badane i oceniane ze szczególną wnikliwością oraz starannością, o tyle sam fakt skorzystania z gratyfikacji przewidzianych w art. 60 k.k. nie może prowadzić do ich odrzucenia.

Nie przekonuje przy tym rozumowanie skarżących, że, im większej liczbie osób (P. P.) przypisuje (fałszywie) współsprawstwo w dokonanych przestępstwach, to tym bardziej rosną jego szanse na złagodzenie odpowiedzialności. Gdyby bowiem (hipotetycznie) P. P. mijał się w tym zakresie z prawdą, to nie zadawałby sobie trudu budowania, tak skomplikowanego i wielowątkowego, fikcyjnego stanu faktycznego, obejmującego działania wielu sprawców (oskarżonych w tej sprawie i w innych sprawach karnych), co znacząco zwiększyłoby ryzyko zdemaskowania nieprawdziwości jego zeznań i utraty jakiegokolwiek szansy na uzyskanie przywilejów z art. 60 § 3, 4 k.k.

Zauważyć w związku z tym należy, że możliwość skorzystania przez oskarżonego z nadzwyczajnego złagodzenia kary w trybie art. 60 § 3 k.k. jest uwarunkowana wskazaniem, co najmniej, dwóch osób, występujących w popełnianych przez niego przestępstwach. Tym samym dla polepszenia swojej sytuacji procesowej oskarżony nie musiał podawać takiej (znaczej) ilości współdziałających z nim osób, jaką wskazał w swych wyjaśnieniach.

O lojalności oskarżonego P. P. wobec organów ścigania w tym zakresie świadczy okoliczność, że ujawniał on tym organom, nie tylko przestępstwa popełnione z innymi osobami (nie kryjąc swojej w nich istotnej roli), ale i przestępstwa popełnione w warunkach nieuprawniających go do skorzystania ze złagodzeń z art. 60 § 3 k.k. (np. czyn z pkt XXI wyroku).

Za dowolne, a przy tym dotknięte wewnętrzną niespójnością, uznać należy sugestie skarżących, jakoby fałszywe obciążanie H. W. i innych osób przez P. P. jest formą odegrania się na nich za niedopuszczenie go do intratnej działalności przestępczej. Przeciż pogląd ten pozostaje w sprzeczności z całokształtem argumentacji zawartej w omawianej apelacji, wskazującej, iż H. W. nie był zaangażowany w żadną działalność przestępczą.

Przy tym z wyjaśnień P. P. jasno wynika, że to właśnie dzięki kontaktom z H. W., mógł on podejmować mniej lub bardziej intratne działania przestępcze.

Wbrew oczekiwaniom skarżących, trafności sądowej ceny wiarygodności wyjaśnień P. P., nie podważają argumenty dotyczące rzekomych sprzeczności zawartych w tych wyjaśnieniach, w tym dotyczących ilości kokainy o której mowa w przestępstwie z pkt XXX wyroku. Sztucznie wykreowanym problemem jest w tym przypadku rozbieżność pomiędzy, wynikającą z wyjaśnień P. P., wagą kokainy zakupionej od N. K., a ilością kokainy wprowadzonej następnie do obrotu. Analiza tych wyjaśnień prowadzi bowiem do wniosku, że P. P. podawał jedynie orientacyjne ilości narkotyków, co jest w pełni zrozumiałe jeżeli uwzględni się znaczną ilość transakcji i wpływ czasu. Sąd natomiast poczynił w tej mierze ustalenia najkorzystniejsze dla oskarżonego H. W.. Nie ma zatem zasadniczej sprzeczności pomiędzy ustaleniem, że sprawcy nabyli od N. K. „nie mniej” niż 4 razy po 10 gramów kokainy a ustaleniem, że P. P. sprzedał kokainę określonym osobom, „między innymi” D. M. i innym konkretnym nabywcom, w łącznej ilości (jak to wyliczył skrupulatnie skarżący) od 29 do 38 gram (por. str. 20 uzasadnienia i str. 6 apelacji). Sąd, wskazując na osoby nabywców, słusznie używa (na str. 20 uzasadnienia) sformułowania „m. in.” albowiem krąg tych osób, określony w

wyjaśnieniach P. P., nie jest zamknięty. P. P. po prostu nie był już w stanie sobie przypomnieć „innych konkretnych osób” (k. 1997).

Nieprzekonujący jest argument odwołujący się do współpracy H. W. z organami ścigania. Lektura wyjaśnień H. W. wskazuje bowiem wyraźnie iż ta „współpraca” miała iluzoryczny (pozorny) charakter. H. W., deklarując jedynie współpracę, w istocie dozwalał informacje, i nie potwierdzał swojego długoletniego zaangażowania w działalność przestępczą, a na rozprawie odwołał te wyjaśnienia, które ujawniały okoliczności o jakich mowa w art. 60 § 3 k.k.

Kolejny argument mający podważyć wiarygodność P. P., dotyczący ilości przelewów dokonywanych z zagranicy, także należy uznać za bezskuteczny. Również bowiem w tym przypadku, P. P. odwoływał się do ilości orientacyjnych. Fakt, że w toku procesu udało się pozyskać jeden dowód wypłaty pieniędzy przekazanych (przekazem (...)) z H. na rzecz H. W. (k. 2703) nie świadczy zatem o tym, iż wyjaśnienia P. P. (również te odnoszące się do sposobu przekazywania zysków ze sprzedaży narkotyków do kraju) są nierzetelne. P. P. nie miałby przecież żadnego interesu w świadomym zafalszowaniu właśnie tego elementu swoich wyjaśnień. Nie ulega bowiem wątpliwości, że, - jak to wynika jednoznacznie z konsekwentnych i spójnych wyjaśnień P. P. i J. P., a także zeznań M. S. (6), oraz z dokumentacji bankowej i formularzy wypłat, - P. P., w okresie, nie wcześniej niż od 29 stycznia 2007 r. zrealizował dostawę amfetaminy, przewożąc ją, najpierw do F. a następnie do H., i że pieniądze pochodzące z wprowadzenia tejże amfetaminy do obrotu były przekazywane do P. m. in. przekazami (...).

Część uzyskanych ze sprzedaży pieniędzy (620 euro) została przekazana 7 lutego 2007 r. H. W. (1) a jako nadawca figurowała na przekazie J. P. (k. 2703). P. P. wykluczał, taką możliwość, że pieniądze te miałyby być przeznaczone dla jego matki (k. 4171). Podobnie J. P. w swoich wyjaśnieniach potwierdziła, że wysyłała z H. przekaży pieniężne (k. 2511) a jeden był wysłany na adres „wspólnika” (k. 2862). Z wyjaśnień złożonych na rozprawie 11 października 2010 r. wynika, że oskarżonemu pomagała wysłać pieniądze dla „wspólnika” i że P. P. mówił jej komu i z jakiego powodu ma to wysłać (k. 4064). Przeprowadzone dowody wskazują zatem jednoznacznie, że H. W. otrzymał pieniądze z tytułu sprzedaży amfetaminy z H. jako „wspólnik” P. P., a nie jako osoba wspomagająca matkę P. P..

Za bezzasadny uznać zatem należy zarzut niewyjaśnienia z urzędu wszystkich istotnych okoliczności sprawy w powyższym zakresie (obraży art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 9 § 1 k.p.k.). Znamiennym jest, że potrzeby przeprowadzenia uzupełniających dowodów, w zakresie dotyczącym przeznaczenia pieniędzy przesłanych przez P. P. i J. P. na adres oskarżonego H. W., nie dostrzegli (podczas wieloletniego procesu) obrońcy oskarżonego, co pozwala na uznanie, iż rzekome uchybienie, wskazane w pkt 3 apelacji, jest wykreowane wyłącznie na potrzeby postępowania odwoławczego.

Analogicznie, za problem jedynie sztucznie wywołany w ramach środka odwoławczego, uznać należy kwestię rzekomych sprzeczności, dotyczących daty rozpoczęcia przestępstw narkotykowych przez P. P.. P. P. wyjaśnił bowiem to zagadnienie w czasie rozprawy (k. 4280). Nadto (o czym była już mowa przy analizie apelacji obrońcy oskarżonego D. R.) P. P. nie obawiał się w 2007 r. przechowywać amfetaminy w domu, gdyż nie miał wówczas „narkotykowych przestępstw”, (por. karta karna – k. 1968) – co nie oznacza, iż takowych przestępstw wcześniej nie popełniał.

Rzeczowa argumentacja Sądu I instancji, odnośnie braku podstaw do odmówienia wiary wyjaśnieniom P. P. oraz J. P., w zakresie czynów przypisanych H. W., nie została w żadnym stopniu podważona przez gołosłowną retorykę skarżących, odwołującą się do rzekomego „dopasowywania” wyjaśnień P. P. i J. P. do wersji wydarzeń wytworzonej przez organy ścigania. Chodzi tu w szczególności o okoliczności spotkania pomiędzy J. P. a H. W. i P. P..

Skoro, jak wywodzą skarżący, organy ścigania miały swobodną możliwość „manipulowania dowodami” w postaci wyjaśnień P. P. i J. P., to zupełnie niezrozumiałym byłoby, w takiej sytuacji, wygenerowanie przez te organy wersji wydarzeń eksponującej rozbieżności pomiędzy ww. wyjaśnieniami. W materiałach śledztwa znajdowały się już przecież wyjaśnienia, w których P. P. pomawiał H. W. o współudział w przemyśle, nie wspominając o jakimkolwiek spotkaniu z J. P.. Bezproduktywnym byłoby zatem, w tym przypadku, takie „zmanipulowanie” wyjaśnień tych osób by znalazł się w nich opis ww. spotkania.

Przy tym analiza wyjaśnień J. P., wskazuje na zupełnie spontaniczny charakter ujawnienia okoliczności spotkania z P. P. i jego „wspólnikiem” (k. 2511). Nie jest też tak, że (jak wywodzą skarżący) to P. P. dopasowywał swoje wyjaśnienia do wyjaśnień J. P. w powyższym zakresie. P. P. co prawda wyjaśniał, że H. W. nie poznał J. P., ale wypowiedź ta (jak wynika z kontekstu) ewidentnie dotyczy okresu sprzed wyjazdu za granicę (k. 1971). Natomiast co do okresu po powrocie z H., wyjaśnienia P. P. nie są w tej mierze niekonsekwentne. P. P. po prostu nie przypomniał sobie w ogóle spotkania z J. P. (nawet bez udziału H. W.) bo wydawało mu się, iż było to załatwiane przez telefon. Nie wykluczył jednak takiego wydarzenia (k. 2708 – 2709). Analogiczne stanowisko podtrzymał na rozprawie, wskazując jedynie, że „mogło” być takie spotkanie (k. 4280). Trudno w tym przypadku mówić o wzajemnym dopasowywaniu wyjaśnień lub, tym bardziej, o jakimś pozaprocesowym „manipulowaniu” ww. dowodami.

J. P. nie ukrywa, że przed postawieniem zarzutów, rozpytywano ją o niektóre osoby, w tym o H. W. (1). Nie sposób jednak utożsamiać (tak jak to czynią skarżący) tego rodzaju wymiany zdań, z pozaprocesowymi manipulacjami, które miałyby obecnie dyskredytować wiarygodność dowodów obciążających H. W.. Podobnie nie można wykluczyć, że J. P. nieświadomie pomyliła adres P. P. podając zasłyszana w ww. rozmowach nazwę ulicy na której mieszkał H. W. (choć równocześnie nie można wykluczyć, że był to jedynie zbieg okoliczności), , ale również taki wypadek nie wskazuje na fałszywość jej wyjaśnień, tym bardziej, że w kolejnych wyjaśnieniach oskarżona skorygowała powyższą omyłkę.

Wbrew skarżącym, zastrzeżeń nie budzi sądowa ocena materiału dowodowego w zakresie dotyczącym czynu przypisanego H. W. w pkt XXXI wyroku. Trudno nie dostrzec, że treść wyjaśnień oskarżonego P. P. w tym zakresie, została zdecydowanie uwiarygodniona przez oskarżonego A. W. (1). Fakt, że A. W. potwierdził fakt wspólnego nabycia amfetaminy od określonego dostawcy, oraz w ogólnych zarysach, okoliczności związane z tą transakcją, jednoznacznie wskazuje na to, że P. P. nie składał w tej mierze fałszywych wyjaśnień - dotyczących wydarzeń fikcyjnych i obciążających niewinne osoby. Wyjaśnienia P. P. zostały pozytywnie zweryfikowane w ww. zakresie również poprzez zeznania P. K. (2). Nie jest więc tak, jak twierdzą skarżący, że wyjaśnienia P. P. są jedynym dowodem dotyczącym czynu z pkt XXXI wyroku.

Przy tym nie podważa wiarygodności relacji P. P. okoliczność, że A. W., w toku procesu, składał zmienne wyjaśnienia co do roli H. W. w powyższym zdarzeniu, podobnie jak nie podważają jej, podnoszone w apelacji, okoliczności dotyczące rzekomej nieopłacalności ww. transakcji.

Z wyjaśnień P. P. wynika bowiem, że zakupiono wówczas (listopad – grudzień 2006 r.) amfetaminę bardzo dobrej jakości (wprost od producenta), oraz że zysk wynosił do 100% do 200% (k. 1976). Natomiast fakt, że, w późniejszym okresie, w styczniu 2007 r., H. W. i P. P. nabyli od D. R. amfetaminę po niższej cenie (pkt VII i XXIII wyroku) nie może, tak jak tego oczekują skarżący, wskazywać, że transakcja określona w pkt XXXI wyroku, w rzeczywistości nie miała miejsca, tym bardziej, że jak wykazano, jej okoliczności zostały potwierdzone przez inne osoby (A. W. i K. K.).

Nie zasługuje na akceptację sugestia, że, przy przypisaniu winy H. W. za czyn z pkt XXXI wyroku, Sąd nie uwzględnił faktu, iż z 700 g amfetaminy, części towaru wziął (...) (A. W.). Z wyjaśnień P. P. wynika bowiem, że trzech sprawcy, tj. H. W., A. W. i P. P., brali ok. 800 g narkotyku na spółkę, w komis (k. 1976). Natomiast Sąd I instancji, rozstrzygając wątpliwości na korzyść H. W., przyjął, że nabyto jedynie 700 g amfetaminy (k. 261 uzasadnienia). Od tej liczby Sąd odjął 150 g przekazane A. W., a oskarżonym H. W. i P. P., przypisał wprowadzenie do obrotu jedynie 250 g amfetaminy, a nie jak sugeruje skarżący 700g (str. 262 uzasadnienia, opis czynu XXXI i XXV).

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny, uznając, że wszystkie zarzuty podniesione w apelacji obrońców H. W. oraz wszystkie argumenty przytoczone na ich poparcie, są bezzasadne utrzymał wyrok, w odniesieniu do tego oskarżonego, w zasadniczej części, w mocy. Sąd Apelacyjny skorygował tenże wyrok, w odniesieniu do H. W. w pkt XXX (podobnie jak co do P. P. w pkt XXIV) jedynie poprzez wyeliminowanie z opisu czynu elementów charakterystycznych dla znamion czynu z art. 56 § 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (omyłkowo pozostawionych tam przez Sąd I instancji – vide str. 283 uzasadnienia), zastępując je słowami „udzielił innym osobom”.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny orzekł jak na wstępie.